

Cena Kurjera

WE LWOWIE.
Kwartalnie 3 zł. 60 c.
Półrocznie 7 " 20 "
Miesięcznie 1 " 20 "
Za nadsyłanie do domu dopłaca się 20 c. miesięcznie.

Na prowincji.
Kwartalnie 4 zł. 80 c.
Półrocznie 9 " 60 "
Miesięcznie 1 " 60 "
Za granicą kwartalnie 10 mark.
Numer pojedynczy 5c.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano

Właściciele: **Rewakowicz Henryk i Spółka.**

Ceny ogłoszeń

Od objętości wiersza petitem za 1 raz 6 cnt.

Nekrologja lub Korespondencje prywatne—za każdy wiersz 12 cnt. Reklamy w rubryce „Nadesłane” za każdy wiersz 20 ct.

Rekopisma nie zwracają się.

Rzymo-katolickie:
Dziś: Jakóba apost.
Wtorek: Anny matki NMP.
Środa: Natalji p. męż.

Grecko-katolickie:
Sobor s. Hawrył.
Akiły ap. Justa.
Kyryka Wład.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA
przy ulicy Akademickiej l. 3.—Nr. Telefonu 114.

Kalendarz myśli-wier. Wolno polować na jelenie, kozły (rogacze), przepiórki, dzikie gołębie i ptactwo wodne i błotne w ogólności.

Wschód słońca o 4 g. 31 m.
Zachód " o 7 g. 37 m.
Barometer 758 Pogoda.

Nowe naboje do repetjerów.

Pewien współpracownik berlińskiego dziennika *Post*, pisujący w kwestjach wojskowych, zwrócił w ciekawym artykule uwagę na próby, poczynione w celu zastąpienia dotychczasowych kul ołowianych przy karabinach piechoty twardszym, silniejszym metalem Wolframa, i w ten sposób dał początek dyskusji nad kwestją, która podług wszelkiego prawdopodobieństwa nie będzie bez znaczenia dla rozwoju broni, używanej przez piechotę.

Metal Wolframa przedstawia się w drobnych, nadzwyczaj twardych ziarenkach; jest więc najodpowiedniejszym materiałem dla karabinów piechoty, ponieważ nie ma metalu, któryby przy tym samym ciężarze gatunkowym posiadał równą twardość i trwałość; żaden więc nie odpowiada w tym względzie swojemu zadaniu tak skutecznie, jak metal Wolframa.

Atoli na przeszkodzie stała trudność przetapiania metalu tego w ilościach olbrzymich, przytem powątpiewano, czy Wolfram w dostatecznej znajduje się ilości, ażeby wielkie armje zaopatrywać w naboje.

Pomimo tego czynili już w roku 1880 niejaki major Mieg i chemik, dr. Bischoff, obydwaj z rodu Bawarczyzy próby wyrabiania nabołów z metalu tego, a szczególną uwagę zwracał na nie zmarły król pruski Fryderyk Karol. Dzięki jego zabiegom urządzano próby strzelania nabojami tego wyrobu, które jednak nie zupełnie zadowalały, ponieważ nabój z metalu Wolframa wymaga małego kalibru, kwestja kalibru i prochu zaś daleką wtedy jeszcze była od rozwiązania.

Obecnie po wprowadzeniu małego kalibru i nowego prochu, stał się i problemat, dotyczący nabołów powyższych bardziej rozwiązalnym; zdaje się nawet, że cały rozwój broni, przeznaczony dla piechoty, do tego mianowicie odnosi się punktu, że cała skuteczność tej broni zależy od nabołów. Polepszenia bowiem co do broni samej (mały kaliber repetjerowy) i co do prochu, doszły na pewien czas przynajmniej do ostatecznego stopnia.

Wzmiankowani powyżej panowie Mieg i Bischoff wytworzyli naprzód nabój z metalu Wolframa o kalibrze 8-1 milimetrym. Skuteczność jego co do lotu, siły przesywającej i precyzji była znakomita. Tymczasem szli oni w próbach swoich dalej i sporządzili kaliber o 7-5 milim., który wydaje się dla nowych tych nabołów najodpowiedniejszym.

Długość przedstawia się w danym wypadku do 33 milimetrów, ciężar naboju wynosi 18—19 gramów, obciążenie przeciętnie wzrasta do 1900 metrów na milimetr kwadratowy, szybkość początkowa dosięga 630—650 metrów. Z nabojem tego rodzaju robiono dotychczas przelotne tylko próby, które jednak wykazały wyższość jego nad nabojem 8-1 milimetrym.

Podług danych Miega ma on na 1200 metrów tę samą siłę, jaką posiada nabój dotychczasowy na 800 do 850 metrów; wyższość zaś naboju Wolframa nad dotychczasowym jest tem większa, im dalsza jest odległość. Na 25 metrów przebija on pancerz stalowy, gruby na 18 milim., na 600 zaś metrów odległości przebił pancerz o grubości ośmiomilimetrym. Jak się przedstawiła skuteczność nowego naboju w szczegółach, o tem mogłyby dać pewne wyobrażenie tylko próby

strzelania, podjęte na wielką skalę; absolutna jednak niezmiennosc w celu, jaka się w dotychczasowych okazała próbach, jest godną uwagi tak ze względu na trwałość nowego naboju jak i ze względu na wynalezioną ostatecznie metodę fabrykacji.

Zachodzą tylko pewne trudności co do dostatecznej ilości znajduwanego metalu i co do jego ceny. Ten ostatni wzgląd mniejszego jest znaczenia, można go także łatwiej usunąć aniżeli trudność pierwszą.

Przy systemie Mannlichera np. potrzeba po 5 nabołów do każdej puski stalowej kosztującej 12 fenygów, na jeden więc nabój przypada 2, 4 fenyg. Zdaje się, że nabój z nowego metalu droższym nie będzie nad opakowanie, które w danym wypadku nie ma żadnego znaczenia. Co się zaś tyczy pokładów metalu tego, to, zdaje się rzecz ma się tak samo jak z pokładami niklu; mówiono z początku powszechnie, że nikel w zbyt małej znajduje się ilości, ażeby go można na szeroką użytkowywać skalę, tymczasem dzisiaj pokazuje się ilość jego aż nazbyt dostateczną. Tak samo i metal Wolframa: wiadomości bowiem o znajduwaniu jego mnożą się z dniem każdym; jedna jedyna kopalnia ma mieć 120.000 cetn. kruszczy, inne zaś kopalnie okazały gotowość dostarczania rocznie znacznie większej ilości.

Krajowy Związek Straży ochotniczych.

V. Przed otwarciem drugiego posiedzenia, przewodniczący dr. Alfred Zgórski, przedstawia zgromadzonemu komisarza rządowego w osobie Jana Turka, następnie odczytuje od naczelnika „Związku”, ks. Adama Sapięhy, otrzymany telegram następującej treści:

„Serdeczne dzięki za pamięć i życzliwość. — W dalszej pracy szczęść Boże” — Sapięha.

Oraz drugi telegram nadesłany przez ks. Ponińskiego Ludwika, byłego prezesa Towarzystwa ochotniczej straży ogniowej tarnowskiej, a mianowicie:

„Serdeczne pozdrowienie ochotniczym strażom pożarnym — Poniński”.

Ks. Sapięha Leon imieniem komisji wybranej do zbadania sprawozdania z czynności rady zawiadowczej, oświadcza, że członek tejże komisji p. Meisner Franciszek wniosł osobno interpelacje, co do niektórych punktów sprawozdania. Wogóle jednak zaznacza, że krytyka z czynności rady zawiadowczej była tem przyjemniejszą, iż prawie ciągle chwalić potrzeba. Komisja bowiem po zbadaniu szczegółowem całego sprawozdania uznała, że rada zawiadowcza, mając jedynie na celu dobro straży ochotniczych pracowała energicznie i wytrwale i w przeciągu tak krótkiego czasu wiele już dokonała, wnoszą przeto o wyrażenie dotychczasowej radzie zawiadowczej podziękowania za sumienną i gorliwą pracę około podniesienia obrony pożarnej w kraju i rozwoju „Związku”.

P. Meisner Franciszek imieniem komisji wnoszą następujące interpelacje i dyrektywy:

a) sprawy tworzenia związków okręgowych nie należałoby zasypiać, lecz starać się usilnie, aby Związki te powstawały i o ile możności najliczniej się organizowały;

b) w sprawozdaniu z czynności rady zawiadowczej nie jest wyjaśnione, dla czego sprawa zabezpieczenia strażaków nie została przez radę zawiadowczą ostatecznie załatwioną;

c) przy uzyskaniu subwencji i datków na rzecz Związku, rada zawiadowcza powinna na przyszłość, oprócz do krakowskiego Towarzystwa wzaj. ubezpieczeń, zwracać się również i do innych towarzystw tego rodzaju w kraju operujących;

d) rada zawiadowcza powinna się i nadal usilnie starać, aby wybrani eksperci do komisji sejmowej, przeznaczonej do rozpatrzenia ustawy policyjno-ogniowej i ustawy nakładającej na towarzystwa ubezpieczeń obowiązek przyczyniania się do utrzymywania służby pożarnej, weszli do tych komisji i starali się, aby rzezzone ustawy z korzyścią dla obrony pożarnej rozpatrzone i przedłożone zostały;

e) rada zawiadowcza nie wyjaśnia w sprawozdaniu, dla czego komitet redakcyjny do *Przewodnika pożarniczego* nie rozpoczął dotychczas swych czynności;

f) nie wyjaśnia również rada zawiadowcza, dla czego nie zamieszczała w lamach *Przewodnika* wykazu straży zalegających z wkładkami, na rzecz Związku opłacać się mającemi;

g) wzywając radę zawiadowczą, aby jak najspieszniej przeprowadzony został projekt ujednostajnienia umundurowania i stopni starszeństwa w korpusach strażackich, zapytuje komisja, czemu ta sprawa nie została zamieszczona na porządku dziennym obecnego zjazdu.

Przewodniczący dr. Alfred Zgórski, imieniem rady zawiadowczej na powyższe interpelacje daje następujące wyjaśnienia:

ad a) Uwagi komisji tu zawarte nie powinny być przedewszystkiem skierowane do rady zawiadowczej. W sprawie tej bowiem zdziałano wszystko, co było potrzebnem do należytego wprowadzenia w życie Związków okręgowych, wysłano nawet delegatów z ramienia rady zawiadowczej do pomocy przy początkowej organizacji i tylko z winy samych straży ochotniczych, związki okręgowe nie powstawały, staraniem jednak rady zawiadowczej będzie, aby w przyszłym okresie takie Związki okręgowe jak najliczniej powstawały.

ad b) Projekt w sprawie zabezpieczenia strażaków i utworzenia funduszu emerytalnego, nadesłany do rady zawiadowczej przez Skoczynskiego Dominika, naczelnika och. straży pożarnej w Sokalu, ze względów finansowych był za daleko idący i nie wykonalny, gdyż nakładał na pojedynczych członków straży ochotniczych obowiązek płacenia po 50 ct. miesięcznie, na rzecz utworzenia odpowiedniego funduszu żelaznego. Utworzenie zatem takiego funduszu było nader problematyczne i dopiero po kilkunastu latach zdołaby zebrać majątek, z którego odsetki dozwalałyby zaledwie na skromne zapomogi, lecz nie na emerytury. Rada zawiadowcza uprosiła zatem p. Polanowskiego Stanisława o udanie się do krakowskiego Towarzystwa wzaj. ubezpieczeń i skłonienie tegoż do utworzenia osobnego działu dla zbiorowego zabezpieczenia strażaków ochotniczych. Dyrekcja krak. Towarzystwa wzaj. ubezpiec. odpowiedział p. Polanowskiemu, że podobnego działu u siebie nie utworzy i sama wskazała nam jako najwięcej na zaufanie zasługującą instytucję tego rodzaju „Wiedeń. ogólny zakład ubezpieczenia od wypadków” i z tym zakładem rada zawiadowcza rokowania rozpoczęła. Staraniem jednak i zamiarem rady zawiadowczej było zawsze zawarcie układu z Towarzystwem krajowym i w tym celu odniesie się jeszcze raz do dyrekcji krak. Towarzystwa, a względnie na listopadowem tegorocznem posiedzeniu do rady zawiadowczej tegoż



warzystwa. Nie wątpimy, że sprawa ta przecież pomyślnie załatwioną zostanie.

ad c) Co do uzyskania subwencji od innych towarzystw ubezpieczeń, to pierwotnie rada zawiadowcza udawała się z odpowiednimi prośbami, a nawet otrzymała od tych towarzystw datki w ogólnej kwocie 300 zł. Że jednak towarzystwa te nawzajem, udawały się do rady nadzorczej „Związku“ z ofertami na zabezpieczenie strażaków i prośbami o poparcie ich interesów asekuracyjnych, a rada zawiadowcza w odpowiedzi oświadczała zawsze, że mamy swoje, krajowe towarzystwo asekuracyjne i że ku niemu się z podobnymi sprawami zwracamy, trudno więc było później, zwalczając obcą konkurencję, udawać się do obcych o pomoc i rada zawiadowcza sądzi, że walne zgromadzenie zwolni ją na przyszłość od wnoszenia podobnych prośb do obcych towarzystw.

ad d) Staraniem rady zawiadowczej było i jest zawsze, aby ekpenci nasi weszli do komisji sejmowej i skoro tylko Sejm zwolany zostanie, rada zawiadowcza nie omieszką użyć wszelkich wpływów, aby sprawa ta najpomyślniej załatwioną została.

ad e) Komisja wybrana do redakcji *Przewodnika pożarniczego* zwoływana bywała trzykrotnie, ani razu jednak nie zebrała się w komplecie i czynności swoich nie rozpoczęła. Ponieważ oglądanie się na czynności komisji sprowadzałyby zwłokę w wydawnictwie czasopisma, rada zawiadowcza uważała za stosowne zaniechać dalszych kroków w tym względzie.

ad f) Nazwiska straży, zalegających z wkładkami, zamieszczone zostały w nr. 2. *Przewodnika pożarniczego* z r. 1889 bez dodatniego rezultatu. Na przyszłość jednak wykazy takie będą częściej publikowane.

ad g) Co do ujednostajnienia umundurowania i stopni starszeństwa w korpusach strażackich i zaprowadzenia tego obowiązku, to ze względu na szczupłą dotąd liczbę straży do związku należących i potrzebę wolnego przyzwyczajania straży do tej jednolitości, co zresztą i kosztą za sobą ciągnie, gdyż trudno nam nagle zmieniać umundurowanie, dotąd według niejednakowych wzorów u poszczególnych straży praktykowanego, rada zawiadowcza postanowiła przedłożyć tę sprawę dopiero na przyszłym walnym zjeździe strażackim w nadziei, że do tego czasu wzyje się regulamin prowizorycznie już przez radę zawiadowczą ułożony i w *Przewodniku* ogłoszony.

po wysłuchaniu powyższych wyjaśnień, uchwalono na wniosek dra Regera Wacława uznać powyższą odpowiedź przewodniczącego za zadowalającą, dać radzie zawiadowczej zupełne absolutorjum oraz podziękować za sumienną i skuteczną pracę około rozwoju związku podjętą.

P. Lachowicz Władysław, jako członek komisji lustracyjnej oznajmia, że stan majątku związku według przedłożonych ksiąg i alegatów przedstawia się zgodnie ze sprawozdaniem skarbnika. Uchwalono tedy absolutorjum. Majątek związku z dniem ostatniego czerwca br. wynosił 9517 zł. 9 ct. w czem około 7000 zł. z zapisu śp. Alberta Karakiewicza uzyskanego przez Henr. Rewakowicza.

Szkoły przemysłowe.

Kraj. komisja przemysłowa przedłożyła ministerstwu oświaty memoriał uzasadniający potrzebę subwencjonowania ze skarbu państwa uzupełniających szkół przemysłowych w r. 1889 i 1890. Na r. 1889 zażąda komisja następujących dotacji: dla Brzeżan 385 zł., Drohobycza 510 zł., Jarosławia 632 zł., Kołomyji 682 zł., Lwowa (izrael. im. Bernsteina) 395 zł., N. Sącza 595 zł., Przemysła 594 zł., Rzeszowa 595 zł., Stanisławowa 682 zł., Tarnowa 818 zł., — razem 5888 zł.

Nadto poparła komisja w swym memoriale prośbę magistratu krakowskiego o subwencję po 400 zł. dla każdej z czterech szkół tam istniejących. Ogółem dla 14 szkół uzupełniających przemysłowych domaga się komisja ze skarbu państwa dotacji w wysokości 7488 zł.

W osobnym memoriale uzasadniła komisja potrzebę subwencjonowania tych szkół w r. 1890. Dla powyższych 14 szkół żąda komisja dotacji w kwocie 7288 zł., nadto dla 10 nowych szkół w Żółkwi, Wadowicach, Starym Sączu, Sanoku, Jasle, Bochni, Wieliczce, Samborze, Gródku i Śniatynie po 400 zł. — razem 4000 zł., czyli dla 24 szkół ogółem 11.288 zł.

Nadto zażądała komisja od ministerstwa dotacji nadzwyczajnej, którą podzieliła na trzy tytuły. Pierwszym tytułem jest subwencja dla pokrycia niedoboru za rok poprzedni, powstałego z powodu zarządzenia, aby nie rok szkolny, ale kalendarzowy stanowił podstawę gospodarki finansowej każdej szkoły. W 5 szkołach zaszedł wypadek niedoboru w sumie ogólnej 1600 zł., którą po połowie pokryć mają fundusz krajowy i skarb państwa.

Drugim tytułem jest zaopatrzenie tych szkół w środki naukowe. W memoriale podniesiono o szkołach w Krakowie, że takowe nie posiadają obecnie prawie żadnych środków naukowych, na ten cel wyasygnował Wydział krajowy 1500 zł., tj. dla każdej szkoły po 375 zł., kwota ta jednak okazała się niewystarczającą. Komisja domaga się zatem, ażeby ministerstwo wyznaczyło dla każdej z tych 4 szkół po 225 zł., czyli razem 900 zł. Dla 9 nowych szkół po 600 zł.,

czyli razem 5400 zł. — zatem w tym tytule domaga się komisja ogółem kwoty 6300 zł.

Trzecim tytułem jest potrzeba subwencjonowania istniejących szkół na uzupełnienie środków naukowych. Z przyzwolonej przez ministerstwo w roku 1887 dotacji w kwocie 500 zł. zakupiono 11 szkół w środku, brakło jednak na zakupno modeli gipsowych dla rysunku wolnośczonego i przemysłowo-artystycznego. Sprawienie tych modeli uważa komisja za niezbędne, imać bowiem nauka rysunków nie mogłaby się należycie rozwinąć. — Na ten cel żąda komisja ze skarbu państwa dotacji w kwocie 1200 zł.

Ogółem na rok 1890 na cele uzupełniających szkół przemysłowych żąda komisja ze skarbu państwa dotacji w sumie 19.588 zł.

W końcu swego memoriału zaproponowała komisja, ażeby w rb. urządzony został kurs przygotowawczy przy wyższej szkole przemysłowej w Krakowie dla nauczycieli szkół przemysłowych, celem uzupełnienia ich wiadomości w sunkach. Komisja proponuje, aby kurs taki od 1. września br. do końca stycznia 1890 r. i ażeby 15 kandydatów wzięło w nim udział.

Namiestnictwo zażądało jeszcze od komisji przemysłowej dodatkowo przedłożenia stałego planu naukowego dla każdej szkoły oddzielnie poczem przedstawi memoriały ministerstwu oświaty.

Szkoła kadetów we Lwowie.

Dnia 27. czerwca br. uchwaliła rada miasta Lwowa wysłać petycję do delegacji wojewódzkiej do roku 1882 szkoły kadetów we Lwowie. W istocie rozkład szkół kadeckich dla Galicji jest dla Galicji bardzo niekorzystnym. Dla Galicji, inżynierji i pionierów istnieje po szkole kadeckiej w monarchji, które mieszczą w punktach centralnych. Natomiast w Galicji tnych szkół kadeckich są rozrzucone po całej monarchji, a z nich w Galicji, stanowiącą szóstą część ludności Austro-Węgrów leży jedna szkoła piechoty. To, że ani jedna szkoła piechoty dla innych broni nie leży w Galicji, wprawdzie zupełnie usprawiedliwione, przeto pogarsza powyższy stosunek. W Galicji zaś jest tylko 120 uczniów, wówczas gdy we wszystkich szkołach kadeckich piechoty liczących uczniów wynosi 1920, czyli liczba uczniów w Galicji stanowi szesnastą część uczniów szkół kadeckich. Do roku 1882 istniała szkoła kadecka we Lwowie licząca 200 uczniów, a Łobzowska liczyła dawną 160 uczniów. To tłumaczy, dlaczego w niższych stopniach oficerskich jest więcej Polaków w piechocie. Po kilku latach nie

19)

Wina i kara.

z francuskiego.

(Dokończenie).

— Dziś, gdy Magdalena jest warjatką, o warjatką naprawdę, nie pragnę opuszczać Francji bez niej. Życie miało dla mnie wartość o tyle, o ile mógłbym je spędzić obok niej. Gdyby była zdrową, ukryłbym ją gdzieś daleko stąd, a po jakimś czasie, gdy wspomnienie zbrodni zatarłoby się nieco w pamięci ludzkiej, opuściłbym również Saint-Claude pod pierwszym lepszym pozorem i pojechałbym się z nią połączyć. Dziś wszystko już skończone i nie trzeba o tem myśleć wcale. Uciekać byłoby to przyznać się do winy i zabić ojca. A tego nie chcę za nic w świecie. Postanowienie moje jest niezłomne, panie Dampierre. Odbiorę sobie życie natychmiast po wyjściu twojem stąd. Znajdą trupa mego tam w dole, na dnie Takonu. Słyszysz zapewne dziki jęk i szum potoku, którego wody znacznie przybrały wskutek kilkunastu słoty.

— Ależ, nieszczęsny, samobójstwo twoje stanie się właśnie źródłem rozmaitych domysłów, poszukiwań i śledzeń, które doprowadzą wkrótce do wykrycia okropnej prawdy.

— Stałoby się niezawodnie tak, jak pan mówi, gdyby się dowiedziano, że odebrałem sobie życie dobrowolnie. Czyż nie mogę jednak upozorować samobójstwa przypadkiem? Spojrz pan z łaski swojej.

Mówiąc to otworzył drzwi i wprowadził Dampierre na balkon.

Galeryjka, otaczająca balkon, rzeźbiona była misternie w drzewie w stylu odrodzenia. Ząb czasu podtoczył ją był w wielu miejscach nader wyraźnie i jenerał zamierzał oddawna zastąpić drzewo żelazem, lecz Franciszek powstrzymał go zawsze od spełnienia tego zamiaru, utrzymując, że starożytna rzeźbiona balustrada odpowiada harmonijnie całemu charakterowi pięknej budowy, która uniknęła jakimś cudem niszczących płomieni wielkiej rewolucji.

— Rozumiesz mnie pan teraz? — zapytał Franciszek, opierając silne swe, muskularne dłonie na wątlej podporze. Powiedzą, że się wychylił opierając się o balustradę, która się załamała pod ciężarem mego ciała... Spojrz pan tam na dół... Widzisz ostrze skały, piętrzące się na parę metrów poniżej balkonu? Roztrzaskam sobie o nie głowę pierwej, nim doleczę do powierzchni wód...

Sędzia słuchał tych wyjaśnień w milczeniu, nie mogąc przyjąć do słowa. Myślał o Zuzannie, która już tyle cierpiała w ostatnich czasach i którą oczekiwał jeszcze ten straszny, nieunikniony cios.

— Możebyś chciał pożegnać się z siostrą? — zapytał, kierując się ku drzwiom, jakby pragnął uciec jak najrychlej z tego miejsca nieszczęścia. Franciszek się zawahał.

— Nie — rzekł w końcu stanowczo — na cóżby się to zdało? Mam jednak innego rodzaju prośbę do pana i jestem pewny, że mi nie odmówisz.

— Mów!

— Wierzysz mi pan na słowo, nieprawdaż, i jesteś pewny, że za pięć minut przestanę istnieć?

— Tak jest.

— Obiecaj mi więc, że uczynisz wszystko, co będziesz mógł dla uratowania pamięci mego hańby, dla ocalenia czci starego ojca.

— Nikt i nigdy się nie dowie o twoje dni — odparł sędzia wzruszonym głosem — raj w spokoju!...

— Dziękuję panu — rzekł młodzieńca lesnym uśmiechem.

Sędzia pochylił głowę na piersi dając leż, cisnących mu się do oczu.

Cisza zapanowała w pokoju... Nagle ją lekki trzask łamiącego się nadprocznia wstrząsła... Dampierre podniósł głowę, obejmując nikogo...

Ani w pokoju, ani na balkonie nie było nikogo...

— Franciszku! Franciszku! — zawołał rzał na dół z balkonu.

Na jednym z ostrych zębów skały leżała żałobnie czarna szmata oderwana od ciała. Ciało nie widać było ani śladu... Takim nął chciwie niespodzianą zdobycz i jęczał wiecznym swym ponurym płaczem, pełnym wu i groźby...

Dampierre cofnął się przerażony i ku drzwiom, wołając ratunku... Na progu leżało o bezwładnie leżące ciało zemdłonego sędzi.

Sędzia pochwyił ją w ramiona.

— O biedne, nieszczęśliwe dziecko! szeptał z niedającą się opisać czułością pewne za drzwiami, nie ośmielając się słyszeć wszystko, cośmy mówili!...

Listy z kraju.

Stryj, 20. lipca. (Wieczór maturalistów.) W ubiegłą sobotę odbył się w sali resursy stryjskiej wieczorek wokally deklamacyjny z tańcami, urządony staraniem tegorocznych maturalistów, na dochód uczącej się młodzieży. Program koncertu był następujący: 1. „Do ruskoji pisny“, Matiuka, słowa według drukowanego programu, Szewczenki (!) 2. „Potpourri“, Koczynskiego na 3 cytry. 3. „Grób Agamemnona“, deklamacja. 4. Kwartet smyczkowy z utworów Szuberta, Mozarta i Bokcherisza. 5. „Marsz Sokółów“, chór Wronskiego. 6. „Try szlachy“, chór Topolnickiego. 7. Solo fortepianowe z utworów Liszta i Saltera. 8. „Posłanije“ Szewczenki, deklamacja. 9. Chór Plauscha „Fale Dunaju.“ Jak widzimy, program ten pod względem różnorodności przedstawia się niezłe, ale co do wyboru, to niekoniecznie. Pominawszy wszystkie inne punkta programu, zauważmy tylko chór „Donauwellen“, którym maturaliści zakończyli swój koncert. Czyż młodzież nie mogła na uroczystość swą wybrać jakiś stosowniejszy utwór, któryby odpowiadał jej młodzieńczym zapalom... był niejako tłumaczem jej uczuć, wyrazem jej pragnień...? Trudno nam bowiem przypuścić, by „Donauwellen“ z tekstem „a ciotki, terkotki“ itp. był dźwiękiem serca i myśli naszych maturalistów, bo wtenczas musielibyśmy wyrzec: O młodzieży dojrzała, jakaś niewinna! Gdyśmy szli na koncert ten, nie przypuszczaliśmy, że coś podobnego usłyszymy. Dobrze uprzedzeni bowiem byliśmy koncertem zeszlorocznych maturalistów, z którego wyszliśmy z wrażeniem poważnym, pełni rozbudzonego uczucia i wiary w lepszą przyszłość narodu...

Wszystkie pieśni wykonywał chór z samych maturalistów złożony. Kwartet smyczkowy był bezpretensjonalny, udał się bardzo dobrze a publiczność zmusiła wykonawców oklaskami do powtórzenia m-nuetu Bokcherisza.

Po koncercie nastąpiła zabawa z tańcami. Z wieczorku przyszło ubogim uczniom około 15 zł.

Nowy Sącz 22. lipca. (Wycieczka strażaków.) Dnia wczorajszego, jako przy niedzieli umyśliły obie straże pożarne, a to tak kolejowa pod kierownictwem pp. Tichego, Meisnera i Dittelsdorfa, jakoteż i miejska pod naczelnictwem pp. Friblinga, Zięby i Grzyba z muzyką strażacką zrobić wycieczkę do Starego-Sącza, a przy tej sposobności zawiązać tamże straż pożarną. Jakoż o godz. 1. popołudniu wyruszyły one fiakrami do mostu, gdzie uszykowawszy się, weszły z muzyką do miasta. Strażacy w dwu oddziałach uszykowali się przed magistratem, gdzie ich powitał burmistrz pan Tokarczyk ciepłym słowem, poczem defiladą przez rynek podążono do Czytelni. Tu przemawiali do zgromadzonej młodzieży adwokat dr. Chlebowski, wyluszczył szlachetny cel straży ochotniczych, przemawiał też p. Meisner, a po nim p. Cukrowicz, zachęcając do łączności i braterskiej zgody, jako o nieodzownym warunku siły i dzielności. Ochozca młódz pospieszyla zapisywać się w szeregi tej pożytecznej instytucji, którą p. burmistrz, dalej dyrektor szkoły p. Rosół, wreszcie i panowie sędziowie Majeski i Teleński gorąco popierają przyrzekli. Gdy drużynę zaraz tamże urazono skromną przekąską, p. burmistrz zaprosił starszynę do siebie, gdzie ją podejmował ze staropolską gościnnością. Jak dalece ta wycieczka interesowała okolicę, wiadać ztąd, że i z dóbr Nawojowy i z dalszej okolicy przybyli goście dla ujrzenia ohocezych strażaków. Muzyka zagrała następnie przed burmistrzem, który wieczorem wprowadził gości do kasyna, w domu pana Findera się znajdujacego. Kasyno zajmuje kilka pokoi i ma na stole 10 czasopism, oprócz skromnej biblioteki. W tym czasie muzyka strażacka wykonywała na rynku przeróżne utwory. Tak ugoszczona drużyna pożegnała miasto, dziękując p. burmistrzowi i obywatelstwu za serdeczne przyjęcie i podążyła na kolej, zkad o 10 godz. ruszyła do domu.

Iwonicz 21. lipca. (Owacja dla br. Czedika.) Wczoraj zakład tutejszy był świadkiem niezwyklej owacji, jaką właściciele kopalń w Wietrznem i Równem pod przewodnictwem prezesa Tow. naftowego p. Gorajskiego urządzili bar. Czedikowi, jen. dyrektorowi kolei państwowych, który bawi w naszych stronach w celu inspekcji rozwoju naftowego i połączonych z tą gałęzią dysterlarń.

Bar. Czedik po zwiedzeniu w dniu poprzednim kopalni i dysterlarń naftowych w okręgu Gorlickim, zwiedził następnie naszą od dwu lat powstałą Pensylwanję w wytryski ropy w Wietrznem i Równem obfitującą, gdzie gościnnie podejmowany przez właścicieli pp. Augusta Gorajskiego, Adama Trzecieskiego i Sp.,

wie zamknięcie szkoły we Lwowie da się odczuć.

Rozpatrując tę sprawę ze stanowiska kraju naszego nie trudno przekonać się, jak pożytecznymby było, ażebyśmy zajęli w armji odpowiednie stanowisko. W obec przepelnienia we wszystkich urzędach, służba oficera wydaje się korzystną i otwiera młodzieży dobre widoki na przyszłość. Zostaje się oficerem w 20—22 lat, po ukończeniu studjów, odpowiadających kursowi gimnazjalnemu i od dnia zostania porucznikiem, oficer dostaje pensję, która z dodatkami wynosi przeszło 1000 złr. W tych warunkach dziwnym może jest brak ochoty i zamilowania do służby wojskowej w Galicji. Wszak u nas nie ma ani wielkich fabryk, ani przedsiębiorstw, któreby młodym ludziom dawały korzystne posady. O każdą najpodrzedniejszą posadę współubiegają się setki ludzi, a tylko do wojska, które zabezpiecza byt, a dać może i sławę, wybitne stanowisko i dobrobyt, mało ochotników.

Ważną przeto wydaje się nam sprawa otwarcia szkoły kadeckiej we Lwowie, poruszona na nowo w delegacjach wspólnych.

Sprawozdawcą był delegat Popowski, którego przemówienie na posiedzeniu 12. lipca tu podajemy:

„Do roku 1882 istniały dwie szkoły kadeckie w Galicji, jedna w Łobzowie pod Krakowem, druga we Lwowie. Od tego czasu szkoła kadecka we Lwowie została zamknięta i obecnie miasto prosi o otwarcie jej na nowo.

„Za prośbą tą przemawiają następujące względy. Od południa Galicji i Bukowiny do Krakowa więcej, niż sto mil drogi i wielu młodych ludzi, niezamożnych, którzy chcieliby się poświęcić zawodowi wojskowemu, lękają się dalekiej i kosztownej podróży do miejsca, gdzie wstępny egzamin składaćby musieli. Z tego powodu przypływ mieszkańców Galicji do szkół wojskowych musi być zmniejszonym. A jednak w czasie, gdy coraz więcej zbliżamy się do ideału narodu pod bronią, leży zarówno w interesie kraju i monarchji, ażeby na miejscu znajdowała się dostateczna ilość nie tylko żołnierzy, ale i oficerów, a to z następujących powodów:

„W pierwszym rzędzie należy tu uwzględnić sprawę językową. W naszym państwie, gdzie tylu językami mówią, koniecznym jest, ażeby oficer znał język swoich podwładnych. W armji stalej jest to może mniej koniecznym, a jednak i tam żądają, ażeby oficer w trzy lata po przeniesieniu go do innego pułku, znał język pułkowy.

„Ważniejszą jest jednak znajomość języka miejscowego w landwerze, gdzie znajduje się wielka ilość ludzi, którzy krótki czas służą.

IX.

Sędzia Dampierre dotrzymał obietnicy: zbrodnia Franciszka pozostała na zawsze tajemnicą dla ogółu.

Nagła śmierć ukochanego syna dotknęła boleśnie jenerała. Nie dowiedział się on jednak nigdy o przyczynach, które ją spowodowały. Magdalenat umiał również milczeć i był zbyt szlachetnym, by chwalić się swą przenikliwością, która doprowadziła do wykrycia rzeczywistego zbrodniarza.

Śmierć Franciszka położyła koniec śledztwu, którego przedłużanie stawało się odtąd bezcelowym.

Tomasz Lhoir został uwolniony z więzienia tegoż wieczora.

Dampierre poinformowawszy go o zaszyłych wypadkach, dzięki którym niewinność jego wyszła na jaw, zapytał ciekawie:

— Dlaczegoś ukrywał tak starannie prawdę? Wiedziałeś przecie, że to Franciszek Hormais zabił pana Gonssolina, byleś świadkiem morderstwa, dlaczegoś więc milczał?

— Kochałem Magdalene — odparł z prostotą Lhoir — i wolałem stokroć cierpieć najsrozsze katusze za nią i dla niej, niż rzucić cień podejrzania na tę, którą ukochałem całą potęgą uczucia.

— Wiedziałeś jednak, że ona nie odplaca ci wzajemnością, że oddała swe serce Franciszkowi!

Lhoir spuścił głowę i zarumienił się.

— To i cóż? — rzekł po chwili cichym

„Najważniejszym to jednak w pospolitem ruszeniu, które składa się z ludzi starszych, mniej wyćwiczonych, z którymi oficerowie porozumiewać się muszą. Ażeby zaradzić brakowi oficerów w Galicji, zastępują ich oficerami mówiącymi jakimś słowiańskim językiem.

„Ale my wiemy, panowie, z własnego doświadczenia, że gdy dwóch z nas mówiących dwoma różnymi językami słowiańskimi zejdzie się, to tylko wówczas dogadamy się, gdy chodzi o najprostsze pojęcia, które dwoma, trzema słowami wyrazić się dadzą. Gdy zaś chcemy na serjo rozmówić się, to mówimy z sobą po niemiecku.

„Ja sądzę, że oficer, który mówi innym słowiańskim językiem, będzie ze swoimi żołnierzami, z powodu braku możności porozumienia się, w nieustannej kolizji.

„Powtóre pospolite ruszenie, wedle ducha ustawy, powinno być tylko tam powołane, gdzie tego potrzeba, i na tak długo, jak trzeba. Ażeby zatem pospolite ruszenie mogło być w każdej chwili uruchomionem, należałoby mieć zarówno oficerów, jak i żołnierzy na miejscu.

„Z tych względów sądzę, że leży to zarówno w interesie kraju jak i monarchji, ażeby w każdym kraju była dostateczna ilość oficerów rezerwowych.

„Nie będę omawiać sprawy, dlaczego w Galicji tak mało ludzi służy. Sprawa ta zaprowadziłaby nas zbyt daleko, i sądzę, że byłoby zbyt ciężkim tu na tem miejscu ją omawiać. Obecnie w kraju czynimy wszelkie wysiłki ażeby młodzież naszą skierować ku służbie w wojsku. Wielu z nas przemawia i pisze w tym duchu i najlepszym dowodem tego, że myśl ta przyjmuje się, posłuży fakt ten, że z powodu jubileuszu cesarskiego Sejm urządził pewną ilość stypendjów dla szkół wojskowych.

„Sądzę zatem, że i wysoki rząd kierunek ten panujący w kraju wesprzeć powinien, uwzględniając petycję Rady miasta Lwowa, i otwierając tam szkołę kadetów, przyczem wyrażam to przekonanie, że co do pomieszczenia takowej Rada miasta okaże wszelką gotowość do uwzględnienia słusznych wymagań.

Kończę zatem prośbę o przyjęcie wniosku komisji petycyjnej, który brzmi: Wysoka delegacja raczy uchwalić: Petycja ta porucza się ek. ministerstwu wojny do uwzględnienia“. Wniosek ten został przyjętym. My ze swej strony wyrażamy nadzieję, że rokowania rządu z miastem Lwowem rychło do pożądanego rezultatu doprowadzą.

głosem, jak gdyby wstydzil się samego siebie. — Kochałem ją pomimo to i nie mogłem wydrzeć miłości z piersi...

Tomasz Lhoir wrócił do Bouchoux, gdzie mu powierzono dalsze prowadzenie tartaku jako najlepiej obznajomionemu ze stanem interesów nieboszczyka Gonssolina.

W kilka dni później przywieziono tam Magdalene. Tomasz otoczył ją najczulszą opieką, czuwając wspólnie ze starą Anną z macierzyńską troskliwością nad nieszczęśliwą chorą.

Przez niedające się wytłumaczyć, zdarzające się niekiedy u obłąkanych dziwactwo, Magdalena przywiązała się nadzwyczajnie do młodego człowieka. Szukała nieustannie jego towarzystwa, witała go radosnym uśmiechem, płakała, gdy odchodził. Zdawać się mogło, że nieszczęśliwa, pozabawiona rozumu istota, pragnęła tym sposobem wynagrodzić Tomaszowi wszystko, co dla niej i przez nią przecierpiał.

* * *

We dwa lata po opisanych wypadkach odbył się ślub Zuzanny i Dampiera.

Zamianowany wkrótce potem sędzią w Coted'Or, Dampierre zdołał namówić jenerała do opuszczenia również Saint-Claude i przesiedlenia się z nimi na nową siedzibę.

Zuzanna i Dampierre kochają się szczerze i gorąco. W najszczęśliwszych jednak chwilach życia cień poważnej zadumy i smutku nie znika zupełnie z ich czoła.

Nie mogą, nie umieją zapomnieć przeszłości.

o 3. po południu przybył w licznym orszaku do zakładu iwoniczkiego. Tutaj podjęty uroczystość przez dyrektora, po przyjęciu bukietu, zwił szczerze zdroje, łaźni jodo-bromowe, pomieszczone w budynkach kl. I. i II., borowinowe itp., a następnie w dłuższej przechadźce po wspaniałych borach odwiedził Belkotkę i wzięwalnie gazów, nie szczędząc wyrazów swego uznania. O godzinie 5. całe grono z 20 osób zasiadło do wspólnej biesiady, której przygrywała muzyka zakładowa. Szereg toastów rozpoczął właściciel Iwonicza Michał hr. Załuski na cześć dostojnego gościa. Za ten toast podziękował bar. Czedit, zapewniając, że przemysł naftowy, i balneologii krajowej jest w wysokim stopniu rozwoju i że wywarł na nim bardzo dodatnie wrażenie, które zachowa w pamięci, by przy każdej nadarzającej sposobności być w tej mierze życzliwym protektorem i rzecznikiem.

Następnie przemawiał delegat do Rady państwa z ziemi Sanockiej p. Kozłowski, polecając nasz podgórski przemysł pamięci i opiece tyle dziś zainteresowanego gościa i jego czcigodnych, a krajowi z życzliwości znanych urzędników, dziś obecnych pp. dyrektora ruchu Kolosvarego i inspektora Dejma, a dyrektor zakładu wniósł toast na cześć p. Kolosvarego.

Uczęt zakończył poseł do Rady państwa i prezes rady powiatowej białskiej p. Klucki staropolskiem „Kochajmy się!” poczem br. Czedit w towarzystwie dyrektora Kolosvarego, starosty gorlickiego p. Bańkowskiego i p. inspektora Dejma, opuścił zakład i gościnne Towarzystwo nafiarskie, żegnany gorąco i życzliwie, spiesząc na dworzec kolei w Iwoniczu dla kontynuowania dalszej podróży. Reszta towarzystwa, pomiędzy innymi poseł Adam Skrzyński, prezes Gorajski, poseł Jan Trzeciecki i inni liczni goście pozostali, by uczestniczyć w zabawie z tańcami, jaka się tegoż wieczora we wspaniałej sali tego zakładu odbyła.

KRONIKA.

Bar. Czedit, jeneralny dyrektor austr. kolei państwowych, powrócił wczoraj o god. 1 min. 50 po poł. do Lwowa osobnym pociągiem z podróży inspekcyjnej po liniach kolei lwow.-czerniow. do Suczawy. P. Czedit zabawił na dworcu tutejszym 38 minut, poczem wyjechał pociągiem kurjerskim z powrotem do Wiednia.

Nadejścia pociągu z Suczawy oczekiwali na dworcu tutejszym naczelnicy wszystkich biur lwowskiej dyrekcji kolei państwowych z drugim wicedyrektorem p. Wierzbickim na czele.

W stosownie do podróży inspekcyjnych urzędowym wagonie salonowym przybyli wraz z jen. dyrektorem p. Czeditem dyrektorowie Kłosowski i Estereicher i zastępca dyrektora p. Słoniński. Na maszynie przyjechali inspektor p. Gajer i urzędnik p. Götz.

Po nadejściu pociągu kurjerskiego z Podwołoczysk dołączono do tegoż wyż wspomniany wagon salonowy, w którym bar. Czedit powrócił do Wiednia.

Produkcja muzyki wojskowej pułku 30 dziś we ezwartek przed nameistnictwem.

Odnaczenia. Wiceprezydent krakowskiego wyższego sądu Feliks Madejewski, wiceprezydent lwowskiego wyższ. sądu br. Alfred Kanne i prezydent krakowskiego sądu krajowego Józef Jasiński, otrzymali krzyże Leopolda.

P. Tadeusz Romanowicz, redaktor *Now. Reformy*, wyjechał na kilka tygodni do kąpieli. Przez czas jego nieobecności podpisuje gazetę w charakterze odpowiedzialnego redaktora p. Michał Konopiński.

Z uniwersytetu jagiellońskiego. P. Józef Lehmann, rodem z Myślenic, otrzymał wczoraj na tamtejszym uniwersytecie stopień doktora wszech nauk lekarskich. Na tymże uniwersytecie otrzymali wczoraj w dalszym ciągu stopnie magistrów farmacji: Pp. Konstanty Salamon rodem z Wysowy, Antoni Śmieszek z Oświęcimia, Gustaw Szancer z Tarnowa, Karol Tinz z Tarnobrzega i Stanisław Zgórek z Czernichowa.

Dar. P. Jakób Kazimierz Lewicki ofiarował z okazji zaślubin swej córki ozdobną wazę z terrakoty nadreńskiej na cele upiększenia plantacji miejskich. Za ten dar składa niniejszem prezydent miasta szanownemu dawcy uprzejme podziękowanie.

Alumni gk. seminarjum duchownego, doznawszy jak wiadomo uszczuplenia swojego wiatyku wakacyjnego o więcej niż połowę, udali się do rady Karasińskiego w namiestnictwie z przedstawieniem swej krzywdy, ale bez skutku. Pocieszono ich dopiero na drugi rok.

P. Teodor Biłous emeryt. dyrektor gimn. bocheńskiego, odbył pielgrzymkę do Palestyny i wydaje teraz opis jej po rusku w dwóch tomach.

Biskup tarnowski ks. Łobos objeżdżając dyc-

cezę swoją w celu udzielania sakramentu bierzmowania, zatrzymał się w podróży swej między innymi w Muszynie, gdzie powitała go także deputacja miejscowej gminy żydowskiej. Po przemówieniu naczelnika deputacji, odpowiedział biskup, jak donoszą do *N. fr. Presse*, co następuje:

„Najuprzejmiej dziękuję za serdeczne przyjęcie. Cieszę się, iż mam sposobność zapewnić was, że uczciwi i szczerzy chrześcijanie szanują religję żydowską i ich wyznawców. Wiemy, że religja żydowska jest starszą i nasza od niej pochodzi. Co mamy najświętszego, nasz mesjasz i apostołowie pochodzą z Izraela. Nasze modlitwy i psalmy mają rodowód żydowski. Wierzmy wszyscy w boga Abrahama, Izraela i Jakóba. Staram się dlatego szanować wasze religijne uczucia i w tym duchu też mają działać organa moje. Żądamy od was tylko jednego: Szanujcie naszą religję, a będziecie mieli prawo żądać tego samego i od nas. Szczególnie Polacy i ich królowie okazywali się wobec żydów zawsze ludzki. Wówczas, kiedy ojców waszych wszędzie przesładowano i z wszystkich krajów wyganiano, wtedy przyjęli ich Polacy i król ich Kazimierz Wielki po bratersku. Powodzi się wam też tutaj, dzięki Bogu, dobrze, co wam z całego serca życzymy. Wystąpiły wprawdzie w ostatnich czasach pożalowania godne objawy, te jednak, da Bóg, przejdą prędko. Trzymajcie się tylko silnie przykazań Mojżesza, a włos wam z głowy nie spadnie! Kończę życzeniem, aby Bóg was, dzieci wasze i dzieci dzieci waszych na ziemi tej, przez nas wszystkich tak gorąco ukochanej, raczył błogosławić. Amen!”

W tym samym duchu przemawiał pasterz tarnowski do żydów w Nowosądeckim, o czem donieśliśmy przed kilku dniami.

Zmarli we Lwowie: Leon Murzyniec listonosz komendant oddziału ek. weteranów wojskowych im. arc. Rudolfa, zmarł w 50 r. życia. — Adela Bisanz w 37 r. życia.

Edward Hawranek znany kupiec lwowski zmarł wczoraj w 49 r. życia.

Wincenta z hr. Łosiów Paparowa zmarła we Lwowie w 63 r. życia.

W Warszawie zmarł znany fabrykant i obywatel miasta Julian Tytus Billing.

Stanisław Huba b. właściciel dóbr ziem. w Król. polsk., ruchliwy niegdyś gospodarz zakończył życie. Zwłoki jego złożone będą w grobie familijnym w Jasińcu.

Związek morawsko-szląskich straży ogniowych urządził d. 21. bm. walny zjazd w Ołomuńcu. Przybyło 160 delegatów i około 400 luźnych strażaków. Ponieważ przypadała 20. letnia rocznica istnienia związku tegoż, przeto naczelnikom dr. Richterowi i Rudolfowi Rohrerowi wyprawiono owację, ofiarując im srebrne puchary pamiątkowe. Obaj ci panowie przyczynili się głównie do znakomitego rozwoju strażeactwa na Morawie i Szląsku.

Reprezentacja lwowska *krak. Tow. wzaj. ubezpieczeń* przysłała nam pismo następujące: W kronice *Kurjera* z d. 10. lipca br. umieszczoną została korespondencja pod tytułem „w sprawie asekuracji“ w której podano, że przy oszacowaniu szkód ogniowych w Przyłbicach potraçała Azienda 6%, krakowskie Towarzystwo wzaj. ubezpieczeń 13%, Concordia 17% a Slavia 22%. Wiadomość tę musimy sprostować. Krakowskie Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń przy likwidacji szkód ogniowych w Przyłbicach nie potraćilo wcale żadnego procentu, lecz przyznało wszystkim pogorzecom całkowite sumy ubezpieczone, odciągając tylko wartość pozostałych niedopałek, która zaledwie kilka złr. wynosiła:

I tak: Danko Paweł za ubezpieczoną wartość zł. 400 otrzymał 397, Dyda Fedko za ubez. wartość 100 zł. otrzymał 97, Dyda Iwan za ubez. wartość zł. 850 otrzymał 836, Zapolszna Maryna za zł. 300 otrzymała 290, Zapotoczny Michał za 250 otrzymał 248, spadkobiercy Senka Dydę za zł. 500 otrzymali 493, a spadkobiercy Tomasza Dydę za zł. 510 otrzymali 503 złr. Kwoty powyższe zostały poszkodowanym bez żadnych potraćen wypłacone.“

Z Lubienia. Na bal odbył się mający 28. bm. na korzyść weteranów z 31. r. rolę gospodyni przyjęły pp. Breiterowa, br. Brunicka, Czopek, Epsteinowa, Hellerowa, Łepicka, Malinowska, Michel, Onyszkiewiczowa, Orłowska, dr. Popielowa, Radwańska, Ramułtowa i dr. Sztembarthowa.

Konfiskata cegły. Z Krakowa donosi *N. Ref.* 23. bm. Wczoraj komisja policyjno budownicza zrewidowała wszystkie budowle na Stradomiu i Kazimierzu i skonfiskowała przeszło 50 fur cegły, nie tylko nie posiadającej wskazanych wymiarów, lecz wprost surowej i tylko po wierzchu wypalanej, która używana była do

budowy części konstrukcyjnych domów. Skonfiskowana cegła wyrzuconą została zaraz na zaspisko starej Wisły i tam potłuczona. Wobec tego, że wszelkie usiłowania magistratu, aby powstrzymać dowóz złej cegły, okazują się bezskuteczne, zarządzane będą rzeczony rewizje częściej — gdyż w ten sposób tylko będzie możliwa chociaż częściowo zlemu zapobiedz. Budujący bowiem, nie zważając nawet na własny interes, lecz podując się jedynie taniością złego materiału, sprawdzają tenże w ogromnych ilościach i używają go do budowy konstrukcyjnych części domów tak dalece, że zachodzą poważne obawy o trwałość budowli i bezpieczeństwo zamieszkać je mających w przyszłości osób.

Zguba. Przed kilku tygodniami znaleziono w ogrodzie Miejskim i złożono w policji damski zegarek z talskiego srebra, w czarne kostki, ze złoconymi krawędziami, remontoir na 10 rubinów.

Dr. Jentysa Stefana, docenta szkoły rolniczej w Dublinach, zamianował Wydział kraj. profesorem tejże szkoły.

Nowe pismo. Z Częstochowy donoszą, że powstał tam projekt wydawania pisma p. t. *Kurjer Częstochowski*.

Najazd koniem na procesję. W Wiedniu odbyła się 23. bm. rozprawa karna przeciw 17-letniemu uczniowi wyższego gimnazjum, Eugenjuszowi Dreherowi, synowi właściciela znanego browaru, oskarżonemu o gwałt publiczny przez przeszkodzenie w wykonywaniu ceremonij religijnych, a w szczególności procesji. Oskarżony zasądzony został tylko za przekroczenie, popełnione skutkiem szybkiej jazdy i skazany na zapłacenie grzywny w kwocie 50 zł.

Skarb zapomniany. W powiecie goldapskim, na Mazurach pruskich, kosil krawiec z Kolonizsek łaskę we wsi Bronisze (Wittichsfelde) i ugodził końcem kosy w kępę na łące będąca. Kosa o coś zabrzękała. Gdy kępę rozgrzebał, wydobyl z niej rulony pięniędzy w plótno zaszytych, talarów, złotych pruskich, półzłotków, ósmaków i jeszcze drobniejszej monety. Zdaje się, że to z jakiejś kasy rządowej. Pieniądze te pochodzą z czasów Fryderyka II, króla pruskiego, a jest tegoż sko korzeń.

Pożary w Moskwie. D. 21. lipca w nocy w warsztatach wagonowych kolei Mikołajewskiej wybuchł ogień, od którego spłonął cały gmach wraz ze znajdującymi się w nim maszynami. Straty wynoszą przeszło 100.000 rs.

Pierwotypy miary metrycznej. Po prawie stu latach istnienia miary metrycznej obecnie i Austro-Węgry otrzymają pierwotyp tejże. — Przed 15 laty uchwalila była konferencja „des Poids et Mesures“, aby skonstruowane za czasów rewolucji francuskiej typy miary metrycznej zostały nanowo wymierzone, zweryfikowane i następnie w kilku egzemplarzach porozysłane do poszczególnych mocarstw europejskich, a zatem i do Austro-Węgier. Pierwotyp metra, który przechowywane jest we francuskim archiwum państwowem pod potrójną pokrywą żelazną, wykonany jest z irydianu platyny; jest to połączenie metaliczne, które prawie wcale nie ulega wpływowi zmiany temperatury powietrza i nadzwyczaj trudno topi się w ogniu. Skutkiem wspomnianej uchwały międzynarodowej konferencji wykonano z niezmiernie wielkim trudem i pedantyczną dokładnością nowe typy również z irydianu platyny.

Delegowany Austrii, prof. dr. Wiktor v. Lang, który na miejsce Oppolera został członkiem rzeczonej konferencji, uda się niebawem do Paryża, zbada wspólnie z przedstawicielami innych państw europejskich nowo wykonane typy i przewiezie jeden egzemplarz do Wiednia. — Nowe pierwotypy metra i kilograma przechowywane będą w archiwum państwowem.

Przerażające wieści o ofiarach z ludzi, robiących bożkom, nadchodzą z Nowego Kalabaru w Afryce. Niedawno zmarł tam stary król Eboe, i stosownie do zwyczaju, w tym kraju panującego, handlarze z Nowego Kalabaru przyszli złożyć swój hold nowemu monarche. Wiedzieli oni, że wkrótce po zgonie każdego króla odbywają się ceremonje na cześć „Ju-Ju“, przypuszczalnie wszakże, iż minęły one od dawna. Ku niemałemu swemu przerażeniu jednak, przybywszy do miasta Eboe, przekonali się, iż ceremonia odbywa się w całej pełni. Zarznięto już 40 ludzi dla zadowolenia bożka „Ju-Ju“. Stary król spoczywał w grobie, specjalnie dla niego wykopanym, szerokim i głębokim, a obok niego leżały najmłodsze jego żony, zamordowane w okrutny sposób. Połamano im ręce i nogi, poczem położono je do grobu, gdzie wśród najstraszliwszych cierpień zginęły śmiercią głodową. Męki nieszczęśliwych trwały 4—5 dni. W innych częściach miasta również przynoszono ofiary bożkom. Wieszano mężczyzn na drzwiach głowami na dół, przedziurawizy im poprzednio nogi, celem przeprowadzenia przez te dziury powrozów i powieszania

ich na tak...
szcze jednej...
krajowców p...
poczem kat...
do grobu k...
Handlarze r...
straszliwej g...
celu sprzeci...
przeplacili z...
W ciągu p...
zostanie na...

Kole
reszcie, m...
dyktem na...
eralnym d...
lanowany...
w Londynie

Ha
— Kie...
o mnie...

Wycie
wycieczkę d...
2 minut 40...
z powrotem...
mają w zar...
piątku by

Kradz
kółkiewska...
y ma w w...
140 zł. zos...
wanego G...
aresztu.

Przej
wczoraj na...
skutek wł...
prawą nogę

Przyt
i garderoby...
Szymona P...

Ybic
22. bm. na...
kilka dni

Farka
śledzego,
do znajomo...
oświadczone

Jubile
jubileusz sz...
lestwie pols...
Grono

Steinma
przebywał,
ka Steinma...
artyści-ama...
abilata, z...
ami 1829-

Na ka
przypomni...
soci jenerała...
uniwersytetu...
komunikacji...
most żelazn

Miedzy
jubileuszu z...
sytu inżyni...

Znowi
dzienników,
jubileusz p...
duchowiest...
Wied., prz...
wych ma...
w ciągu ub...

Wyjaśnienia
ono dla ro...
historji...
ostawić po...
eratorowej...
pocem.

Napad
tego jakiś...
ty kupiec...
osownego,
nienie w gł...
mysłów. I...
ła otwarta...
pochwy

ich na takowych. Handlarze byli nadto świadkami jeszcze jednej straszliwej sceny. Przywiązano jednego z krajowców powrozami w poziomej linii do dwóch drzew, poczem kat toporem obciął mu głowę, którą włożono do grobu króla, zwłoki biedaka zaś pożarli kanibale. Handlarze nie mogli nic zrobić dla położenia tamy tej straszliwej gospodarce, najłżejsze bowiem usiłowanie w celu sprzeciwienia się tym zwyczajom religijnym, byłoby przepłacić życiem. Opuścili przeto co rychlej miasto. W ciągu przyszłych 10 miesięcy, co miesiąca zabitych zostanie na ofiarę 7 ludzi.

Koleje w Chinach. Cesarz chiński pozwolił nareszcie, mimo opozycji wstecznych żywiołów, wolnym służytkiem na budowę kolei żelaznej do Tungchonu. Jenerałnym dyrektorem kolei żelaznych w Chinach ustanowiony został markiz Tseng, były poseł chiński w Londynie.

Handlarz bydlą do przyjaciela:

— Kiedy będziesz potrzebował cieląt, pamiętaj o mnie...

Wycieczka. Kasyno wojskowe urządziło 27. bm. wycieczkę do Brzuchowic z muzyką. Odjazd o godzinie 2 minut 40 popołudniu. Bilety jazdy do Brzuchowic i z powrotem kosztować będą po 30 ct. od osoby i mają w zarządzie kasyna wojskowego najpóźniej do piątku być zamówione.

Kradzież. Jakób Mieses właściciel realności ul. Żółkiewska 1. 9. donosi, że materiał budowlany, złożony ma w wyżej wspomnianym domu wartości ogólnej 140 zł. został mu skradziony. O kradzież tę poszlakowanego Grzegorza Truszczaka stróża oddano do aresztu.

Przejechanie. Zarobnik Semko Haudeg jadąc wczoraj na wozie ciężarowym ul. Żółkiewską spadł wskutek własnej nieostrożności i uszkodził się silnie w prawą nogę.

Przytrzymano za kradzież szklanek, moździerza i garderoby Cecylję Jasińską na szkodę restauratora Szymona Posta przy ul. Łyczakowskiej 1. 14.

Pobicie. Abraham Rauch subjekt fryzjerski pobił 22. bm. na ul. Gródeckiej Agnieszkę Bilak tak, że przez kilka dni będzie niezdolną do pracy.

Parkas przesłuchiwany onegdaj przez sędziego sędziwego, nie chciał się do ostatniej chwili przyznać do znajomości „czarnej damy“. Skoro mu jednak oświadczone, że pani Telkesy została aresztowaną i poczyniła obciążające go mocno zeznania, począł się wahać i motać, wreszcie przyznał się do niej znajomości, twierdząc, iż nie przyznał się do niej dotychczas nie chcąc jej narażać na nieprzyjemności.

Jubileusz inżyniera. W dr. 24. bm. przypadła jubileusz sześćdziesięcioletniej służby zasłużonego w Królestwie polskim inżyniera jenerała Kierbedzia.

Grono przyjaciół jubilata, przesłało mu do dóbr w Neple w gubernji siedleckiej, gdzie podówczas przebywał, medal pamiątkowy, wykonany przez rytownika Steinmana, oraz ozdobny adres, pióra p. Bauera, artysty-amatora. Medal ma z jednej strony popiersie jubilata, z odwrotnej zaś nosi odpowiedni napis z datami 1829—1889-go roku.

Na kartach adresu mieszczą się cztery obrazki, przypominające ważniejsze momenta życia i działalności jenerała Kierbedzia. Widzimy więc tu gmach b. uniwersytetu wileńskiego, budynek instytutu inżynierów komunikacji, most Mikołajewski na Nowie i nareszcie most żelazny na Wiśle pod Warszawą.

Między innymi odznaczeniami jubilata w sam dzień jubileusza został mianowany członkiem honorowym instytutu inżynierów komunikacji.

Znowu jubileusz. Według doniesienia rosyjskich dzienników, w r. 1893 obchodzony będzie stuletni jubileusz przyłączenia Podola do Rosji. Prawosławne duchowieństwo gub. podolskiej, jak donoszą *St. Pet. Wied.*, przystąpiło do szczegółowego zbadania historycznych materiałów, dotyczących życia ludu i kościoła w ciągu ubiegłego wieku w tej prowincji, oraz w celu wyjaśnienia doniosłości faktu tego przyłączenia zarówno dla rosyjskiej cerkiewnej, jak i dla państwowej historii. „Wdzięczna ludność“, nie omieszcza zapewne zastawić pomnika z ofiar „dobrowolnych“ wielkiej imparatorowej Katarzynie II. i jej szlachetnym doświadczeniom.

Napad. W Zurychu wszedł do sklepu krawieckiego jakiś człowiek, chcąc kupić paltot. W chwili, gdy kupiec zwrócił się ku szafie, ażeby wyszukać coś odpowiedniego, otrzymał od nieznanego tak silne uderzenie w głowę żelaznym narzędziem, że padł bez przytomności. Przeszedłszy do siebie, zauważył, że kasa była otwartą, a pieniądze zabrał zbrodniarz, którego nie udało się pochwycić. Ma nim być jakiś kelner z Bawarii.

Szewcy-kobiety. *Dz. Łódzki* donosi o fakcie godnym zaznaczenia dla przykładu. Pani S. wdowa po szewcu, prowadząc sama warsztat męża, na praktykę przyjmuje wyłącznie tylko kobiety. Jedną z córek pani S. jako wydoskonalona w kunszcie szewskim, pełni funkcje starszego czeladnika. Zakład wyrabia wyłącznie obuwie damskie.

Falba „dzień krytyczny“ w Rosji. Doniosły już telegramy, że na dniu 12. bm., który Rudolf Falb nazwał „krytycznym“, było trzęsienie ziemi w Dżarkandzie, w okolicy semirjeczyńskiej. Trzęsienie to, jak konstatują ogłoszone przez *Ruskiego inwalidę* depeze jenerałlejntanta Babkowa, wystosowane do ministra wojny, było w tym samym dniu i w Werny, Piszpeku, Alamedynie, Przewalsku, Kopalu, Pawłosiowie i innych wsiach. W miejscowości Werny pozrzucone zostały wszystkie kminy, a koszary wojskowe zdemolowane zupełnie. W Dżarkandzie nie ma ani jednego budynku, któryby był nie odniósł uszkodzenia. W Przewalsku wszystkie domy, położone na wybrzeżu jeziora, zniszczone kompletnie.

Wybrzeże się obniżyło miejscami, na innych miejscach ziemia się porozpadała. W obozie poza miastem nie mogli się żołnierze utrzymać na nogach. Mosty na Dżerkalanie zgruchotały. W Pawłodowie trzęsienie trwało 2 minuty i to w kierunku z połudn. zachodu na północny-wschód. Na miejscu wyładowań słyszano huk ogromny a rzeka Irtysz zaczęła się burzyć w sposób niezwykły. We wsiach Michałowskoje, Seizewskoje, Maławsdnoje zapadły się wszystkie domy, tak samo i we wsiach, należących do gminy Karawskaja, przyczem zginęło 17 osób. W lesie Talparskim zabiły kamienie, lecące z góry dwóch ludzi. W Werny powtórzyło się trzęsienie d. 14. bm.

Szach perski. Szach perski opuściwszy Anglię, udał się do Szkocji, a po miastach prowincjonalnych angielskich, które zaszczylił odwiedzinami swemi, krąży wielką ilość anegdotek, za których prawdziwość naturalnie ręczyć nie można. Tak np. piszą z Birmingham, że pokazano szachowi lustro, oprawne w precydurowane ramy z kutego srebra. Naturalnie spodziewano się, że król królów podziwiać będzie ramy. Atoli szachowi zdawało się, iż żądają od niego, aby się zachwycał szkłem. Przyglądał się więc, nie rzuciwszy ani jednego spojrzenia na ramy, bardzo poważnie swemu własnemu portretowi, kręcił wazy, przecierał oczy, nareszcie poddał tym oględzinom i język swój, poczem poszedł sobie jak najspokojniej dalej. Najbardziej jednak interesuje Anglików sposób zachowywania się Nasr-Eddina względem dam. Co do tego podają następujące wiadomości: Zwykle gadał on damom angielskim: „Pani jesteś bardzo piękna, kocham panią. Atoli pewnego razu spotkawszy jakąś damę wielkiego rodu i nadzwyczaj rozumną, ale nie ładną, powiedział jej sucho niezbyt miły komplement: „Pani należałoby ściąć głowę“. Na wielkiej jakiejś uroczystości pytano go się, której z dam chciałby być przedstawiony. W tej samej chwili przechodziła pewna nadzwyczajna piękność wraz z narzeczonym swym młodem Szkotem, który miał na sobie znany kostium szkockich górali. Szach wskazał ręką na parę, mówiąc: „Pas elle, mais celle-ci“ (nie tę lecz tamtą). Miał on na myśli owego szkota, uważając go za kobietę. Kiedy mu później przedstawiono jakąś damę, mocno podziwiał, która się dawno o to ubiegała, spojrzał na nią ostro przez okulary i powiedział: „Trop tard“ (za późno!) Zrobiwszy przytem ręką gest, który oznaczał bardzo wyraźnie: że stara! odprowadźcie ją. Najbardziej podobała się jednak królowi królów i tym razem księżniczka Walji, której wdzięki niejednokrotnie aż nazbyt gorąco chwalał. Nazywa on ją „perłą nieporównaną“, musiała też być na każdej uroczystości dworskiej przy jego boku. Czy i teraz wyraził życzenie, jak to był niegdyś uczynił, aby mu towarzyszyła do Persji o tem kroniki milczą uporzeczywie. Wzmiankowania godną jest ta okoliczność, że szach wyprosił sobie grywnia przed nim tak zwanego hymnu narodowego perskiego, skomponowanego umyślnie dla niego i wykonanego w opeję włoskiej w Londynie.

Teatr, literatura i sztuka.

„Sylwan“, organ galic. Towarzystwa leśnego, czasopismo fachowe dla gospodarzy lasowych i właścicieli dóbr ziemskich, wychodził rok VII. w zeszytach miesięcznych pod redakcją prof. Wład. Tynieckiego we Lwowie.

Zeszyt za lipiec opuścił prasę i zawiera: Antoni Sym: Klupa; Kazimierz Acht: Reminiscencje w sprawie założenia wydziału rolniczego na uniwersytecie Jagiellońskim; Brzozy północno-amerykańskie; Konstanty Linderski: Użyteczność kreta; Protokół obrad z posiedzenia wydziału gal. Tow. leśnego z d. 11. kwietnia

1889; Korespondencje; Obwieszczenie w sprawie państwowych egzaminów leśniczych; W sprawie wyższych egzaminów państwowych leśniczych; Egzamina końcowe ogólne w krajowej szkole gospodarstwa lasowego; Ogłoszenie dyr. dóbr państw. o przyjęciu do szkoły w Bolechowie; Komitet wykonawczy fundacji stypendyjnej im. hr. Strzeleckiego; III. Wykaz skladek na fund. stypendyjną im. Hr. Strzeleckiego; Ogłoszenie w sprawie tegorocznego walnego zgromadzenia członków Tow. leśn.; Nowe książki; Wiadomości bieżące itd.

Na wystawę zjednoczonego Tow. przyj. sztuk pięknych we Lwowie nadeszły następujące dzieła sztuki: Poetscha J. „Martwa natura“ i „Tęsknota“. Cynka Florjana „Jakób i Konstanty Sobiescy w Pleisenburgu“. Stasiaka Ludwika „Powrót z jarmarku“. Fondosa Stan. „Z pod ratusza w Pradze“ akw. Trojanowskiego „Mnich czytający“. Karwińskiego „Krajobraz“. Duk-szyńskiej „Greczynka“.

Przewodnik higieniczny, organ towarzystwa opieki zdrowia, wydawany w Krakowie, zawiera w 4. numerze cenne artykuły „o dławcu u dzieci“, „jak należy desinfekcjonować pomieszczenie, które zajmował chory zakaźny“ i „o owocach“.

P. Helena Herman zaangażowaną została na sezon zimowy do opery włoskiej w Petersburgu.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego.“

Wiedeń 24. lipca. Kurs podwyższa się. Pszenica na jesień 9.42 do 9.48, żyto wiosenne 9.97 do 10.04, żyto na jesień 7.72, owies na jesień 5.85 do 5.87, kukurudza na maj 6.34

Praga 24. lipca. *Narodni Listy* oznaczają jako zadanie posłów czeskich do Rady państwa staranie się o to, ażeby sejmowi przysługiwało prawo nakładania podatków bezpośrednich.

Berlin 24. lipca. Stowarzyszenie fabrykantów spirytusu w Niemczech, wniosło petycję do ks. Bismarka, ażeby rozpoczął rokowania z Austrią względem zniesienia premij wywozowych spirytusu, podobnie, jak to jest zamierzonym przy cukrze.

Belgrad 24. lipca. Król Milan przybył tu dzisiaj rano. Na dworcu kolejowym powitali go: król Aleksander, regent Protic, metropolita, ministrowie, wyżsi urzędnicy, jenerałowie i reprezentanci Austro-Węgier, Turcji, Niemiec i Rumunji.

Rzym 24. lipca. Reprezentanci 30 towarzystw radykalnych postanowili agitacje iredentystyczne dalej prowadzić, a w obec postępowania rządu powierzyć kierunek agitacji tajnemu komitetowi w Rzymie.

Wiedeń 25. lipca. Po ukończeniu żałoby dworskiej ma być arcyksiążę Ferdynand d'Este proklamowany następcą tronu.

Radca ministerjalny Jaeger mianowany został prezydentem krajowym dla Szląska.

Od 8 dni podwyższyła się cena pszenicy o 65 ct. Zwyczajka cen nastąpiła z powodu złych żniw, jakoteż w skutek „ringu“ pewnych arystokratów, którzy chcą wzbogacić się lichwą zbożową.

Gięda wieczorna: kredyty 304.

Praga 25. lipca. W fabryce obuwia Porgesa strajkuje 300 robotników.

Budapeszt 25. lipca. Ministerjum węgierskie telegrafowało do austriackiego przedstawiciela w Berlinie względem zakazu przywozu austriacko-węgierskich świń do Niemiec. Zakaz ten nie będzie się na razie odnosić do świń węgierskich.

Belgrad 25. lipca. Z przybyciem Milana nastąpiło pojednanie tegoż z metropolitą Michałem. Milan oświadczył, że puścił w zapomnienie wszelkie rozterki, metropolita niech także zapomni to, co się stało.

Rzym 25. lipca. Niemiecka para cesarska przebywać będzie od połowy września w Italji przez dwa tygodnie, nie zajeżdżając do Rzymu.

Najwyższa rada marynarska postanowiła nie budować więcej torped, ponieważ takowe są zupełnie bezużyteczne.

Petersburg 25. lipca. Stan wielkiego księcia Konstantyna poprawił się.

Wiadomości polityczne.

Berlin 24. lipca. *Kreuzzeitung* w odpowiedzi pismom rosyjskim oświadcza, że pomiędzy Bismarkiem a hr. Waldersee nie istnieje żaden

zatarg. Odkąd Prusy istnieją, żaden wojskowy pruski polityką się nie trudził. Niemcy jednak, jakkolwiek przedstawiają jedno jedyne stronnictwo pokojowe, są zdecydowane strzedz swojej własności i pozycji swojej światowej nie odstąpią państwu słowiańskiemu, żyjącemu w chorej fantazji rosyjskich polityków wojnę knujących.

Sofia 24. lipca. Obowiązki jeneralnego konsula i ajenta dyplomatycznego w miejsce urlopowanego Buriana, pełnić będzie pod tegoż nieobecność hr. Starzeński.

Syra 24. lipca. Z Krety donoszą: Od chwili wyjazdu Machmuda, Porta nie przedsięwzięła żadnych kroków w celu przywrócenia spokoju na wyspie. Sytuacja się pogorszyła. Zachodzi obawa, że jeżeli Porta będzie zwlekała z przyzwoleniem reform, koalicja stronnictw zażąda od Grecji okupacji.

Petersburg 23. lipca. Peters. Wiestnik donosi, że Rada państwa postanowiła zezwolić na wypuszczenie nowej monety miedzianej na sumę 3 milionów rs. Każdy pud tej monety ma zawierać za 50 rs. miedzi.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Targ zbożowy. Lwów 23. lipca. (Według notowań Banku rolniczego we Lwowie. Przedruk wzbroniony).

Tendencja handlowa stała. ceny podwyższają się, popyt na produkta olejne znaczniejszy.

Eksport na pszenicę zaczyna się ożywiać, wobec jednak nieco wyższych notowań na potrzebę lokalną, wywóz zboża za granicę nie daje na razie jeszcze od powiedniego rachunku.

Dzisiaj notujemy za 100 kilogramów loco Lwów.

Table with 2 columns: Product name and Price. Includes items like Pšenica gotowa, Żyto gotowe, Owies obrocny, etc.

(!) Targ zbożowy. Podwoleczyska 23. lipca. (Oryginalne sprawozdanie. Przedruk wzbroniony.)

Tendencja na targu tutejszym zachowała swój nadzwyczaj trwały charakter. Wszystkie artykuły znalazły z łatwością nabywców, a to bez względu na oferowaną ilość. W ogólności czynienie na targu tutejszym jest znaczne.

Z powodu żniwa, zmalał dowóz produktów rolnych z Rosji, wskutek czego i podaż stała się mniejszą. Ceny pszenicy, żyta i kukurudzy doznały znacznej zwyżki, natomiast spadła cena owsa o 10 cent.

Ceny targowe. Za 100 kilogramów, bez cła, netto, alla rinfusa loco magazyn kolejowy płacono:

Table with 2 columns: Product name and Price. Includes Rosyjska pszenica dworska, Rosyjskie żyto dworskie, Rosyjski jęczmień, etc.

Table with 2 columns: Product name and Price. Includes Krajowe żyto dworskie zeszloroczne, Krajowy groch biały, etc.

NADEŚLANE.

Lekarz-dentysta A. Stein, dyplomowany na wszechnicy Wiedeńskiej zamieszkały w Tarnopolu, w domu aptekarza, p. Jamrógiewicza, wykonuje wszystkie operacje dentystyczne na żądanie bezbolesnie, przy znieczuleniu kokainą. Sztuczne zęby i szczyki, oparte na ciśnieniu powietrza, w najnowszy sposób amerykański. Plombuje zepsute zęby złotem, srebrem, cementem i t. d.

Powiększenia fotograficzne

z jakiegokolwiek fotografii do naturalnej wielkości, wykonuje bez zatury podobieństwa

Zakład fotograficzny J. Hennera Lwów Akademicka 18

KONWERSJE

5% wylosowanych listów zastawnych Towarzystwa kredytowego ziemskiego na 4 1/2% listy zastawne lub 5% niewylosowane listy zastawne tegoż Towarzystwa

przepradzamy pod najkorzystniejszymi warunkami. Zlecenia z prawną ję wykonujemy bez zatury i sumiennie.

SOKAL i LILLIEN

Dom bankowy i kantor wymiany.

Przyjechali do Lwowa

dnia 24. lipca 1889.

Hotel WARSZAWSKI. J. Szeliński z Bohorodczan, W. Lubicz Jaszowska z Czerlan, G. Neumann z Lipska, K. Senka z Gródka, P. Witkowski z Tarnowa, K. Grałęski z Krakowa, W. Schemba z Berna, K. Witwisch z Budapesztu, L. Wirbal z Aradu.

Hotel ANGIELSKI. Z. Słonecka z Krakowa, M. Borowski z Podhajec, R. Padlewski z Suchodół, S. Osuchowski z Płotycz, J. Ruby z Przeszowa.

Hotel ŻORŻA. K. hr. Lubieński z Krakowca, St. Rożnowski z Poznania, A. Paniski z Małoszowa, G. Plaz z Boryslawia, dr. J. Fruchtman z Drohobycza, A. Gheuca z Rumunji.

Hotel EUROPEJSKI. A. Reiss i M. Schlesinger z Wiednia, T. Polański z Rudek, A. Beidl i J. Popper z Brodów, M. Tabeau z Cieszanowa.

Hotel KRAKOWSKI. J. Kochanowski z Brodów, R. Beer z Wiednia, W. Sieczyński z Myszkowiec, W. Kossak z Tysowic, L. Rudnicki z Tarnopola.

Hotel LANGA. J. Bernloehner, L. Arnold, R. Zimmermann, K. Jerusalem, J. Seitz, J. Gelber i M. Bernardiner z Wiednia, Z. Hoch z Pragi, F. Sedlaczek z Sędziszowa.

Lwów, z Izby handlowej

24. lipca 1889.

Table with 3 columns: Description, Price, and Quantity. Includes items like Kasa bez kuponu bieżącego, Listy zastawne za 100 zł, Obliggi za 100 zł, etc.

Pociągi kolejowe.

(według zegaru lwowskiego) od 1. Lipca 1889.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godz. 4:03 popoł. kurjerski; 9:28 wieczór osobowy; 8:50 rano osobowy; 7:15 wieczór mieszany.

Z Podwoleczysk i Brodów: (na dworzec główny) o 2:20 popoł. kurjer; 3:15 rano i 7:00 wieczór mieszany. (Na Podzamecze) 2:08 pop. kurjer; 2:38 rano i 6:22 wiec. mieszany.

Z Tarnopola i Brodów na Podzamecze o godzinie 10. wieczór (Pociąg ten kursuje tylko od 13. maja do 13. listopada).

W kierunku ze Stryja: 8:26 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsu, Suchy, Chyrowa i Stryja. 3:36 po poł. pociąg osobowy z Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja. 12:08 w nocy pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsu, Ławoczno, Orló, Stróże, Chyrowa, Husiatyna i Stanisławowa.

W kierunku ze Stanisławowa: 6:40 z rana pociąg mieszany z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa. 8. wieczór pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa. 11:06 w nocy, pociąg mieszany z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa.

W kierunku z Bełcza: 10:10 z rana, tylko we wtorek i piątek, pociąg mieszany z Bełcza. 5:53 po połudn. pociąg mieszany z Bełcza i Sokala

Pojedynczy rozkład jazdy na szlakach c. k. kolei państwowych nabyć można w każdej stacji za opłatą 6 centów.

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa 2:28 popoł. kurjerski; o godz. 4:20 rano i 8:30 wieczór osobowy; o 7:20 rano osobowy.

Do Zimnowody-Rudno g. 4 m. 20 po południu.

Do Podwoleczysk i Brodów: (z dworca głównego) o 4:11 popołudniu kurjerski; 10:35 wieczór i 9:52 rano osobowy. (Z Podzamecza) 4:22 popołudniu kurjer; 11:5 wieczór i 16:23 rano mieszany.

Do Tarnopola i Brodów z Podzamecza o godz. 7. rano mieszany. (Pociąg ten kursuje tylko od 13. maja do 13. listopada).

Ku Stryjowi: 5:50 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróże, Orló, Ławoczno, Munkacsu, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna. 10:20 przed połudn. pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Suchy, Stanisławowa i Husiatyna. 8:45 wieczór, pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Suchy, Ławoczno, Munkacsu, Budapesztu.

Ku Stanisławowu: 9:20 z rana, pociąg pospieszny Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna. 9:50 z rana, pociąg mieszany do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna. 10:08 wieczór, pociąg mieszany do Stanisławowa, Czerniowiec, Suczawy i Czortkowa.

Ku Bełczu: 7:49 z rana, pociąg mieszany do Bełcza i Sokala. 2:44 po połud. tylko co soboty pociąg mieszany do Bełcza. 5:01 po poł. tylko we wtorek, pociąg mieszany do Bełcza.

WYSTAWY i MUZEA.

MUZEUM PRZEMYSŁOWE W RATUSZU, codziennie od godziny 9tej do 6tej; wstęp w poniedziałek 50 cent., w inne dni 30 cent., w niedzielę i święta wstęp wolny

NIESTAJĄCA WYSTAWA SZTUK PIĘKNYCH, ulica Trzeciego Maja l. 13. w dni powszednie 30 cent., w niedzielę i święta 15 cent

MUZEUM IMIENIA DZIEDUSZYCKICH przy ulicy Trałnej, l. 18. otwarte we środy i soboty od 11 do 3. we święta i niedzielę od 10 do 1.

MUZEUM ZAKŁADU NARODOW. IM. OSSOLENSKICH od godziny 10tej do 1szej przed południem, od 3szej do 5tej po południu, we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń, 24 lipca 1889.

Table with 2 columns: Description and Price. Includes items like Akcje węgierskie banku kredytowego, Akcje Banku dla krajów koronnych, etc.

Konwersję

5% wylosowanych i niewylosowanych
Listów zastawnych Towarz. kredyt. ziem.

na 4 1/2% Listy zastawne i inne
przeprowadzam pod oryginalnymi warunkami
bez doliczenia jakiejkolwiek prowizji.

Zlecenia z prowincji wykonuje bezzwłocznie.

AUGUST SCHELLENBERG

dom bankowy i kantor wymiany.

Wydawnictwo gazety losowań „Nadzieja“
Prenumerata roczna na prowincję 1 zł. 80 ct.

ZAKOPANE

**ZAKŁAD
WODOLECZNICZY
Dr. Chramca.**

Otwarty przez cały rok.

Codziennie utrzymanie w zakładzie wraz z kuracją od 3 złr. 50 cent. —
Poczta, telegraf, apteka na miejscu. — W zakładzie hydropatja, kąpiele
borowinowe, mięsienie, elektryzacja. — Kąpielnia, bilard, gimnastyka,
biblioteka, czytelnia. — Powozy do stacji kolejowej w Chabówce.

Pretensja w kwocie **1.982**

franków z procentami od r. 1880 do
p. **C. J. Krzysztofowicza**,
poprzednio w Czerniowcach, a obec-
nie kierownik firmy **A. Krzysztofo-
wicz** we Lwowie jest natychmiast
do sprzedania.

Bliższych szczegółów udziela
J. Jürgens we Lwowie.

Poleca się

HOTEL WARSZAWSKI

pod 1. 5. plac Bernardyński we Lwowie

(w pobliżu c. k. Namiestnictwa, urzędu cłowego i innych,
obok c. k. jeneralnej komendy).

Hotel posiada 50 pokoi na 40 numerów podzielonych do cenie od
60 ct. z pościelą aż do 3 złr. za dobę. Za pobyt na 7 dni opusz-
cza się z cen znaczny opust. Za najem miesięcznie płaci się
z pościelą i usługą od 12 złr., 15 złr., 18 złr., 21 złr. do 60 złr.

Tramway (kolej konna) prowadzi aż do hotelu Warszawskiego.

RESTAURACJA w domu po cenach jak najumiarkowańszych.

Z poważaniem Zarząd.

Po cenie niższej dla prenumeratorów
„Kurjera Lwowskiego“ są do nabycia w admini-
stracji „Kurjera“ następujące powieści:

Fortuna, przez **Kiellanda**, z norweskigo 30 ct.
(dla nieprenumeratorów 50).

Książę Żebrak, przez **Marka Twaina** 30 ct.
(dla nieprenumeratorów 50 ct.)

Na Dnie. Studjum społeczno-psychologi-
czne (obrazek z życia galicyjsk.) przez
Iwana Franko 20 ct.

Kusiciel. Nowelka (na tle stosunków ir-
landzkich, przez **Michała Wołowskiego** 10 ct.

Koszta przesyłki „Kusiciela“ 2 ct., dwu książek
z wyżej wymienionych 5 ct.; wszystkich razem 10 ct.

Oprócz tego są do nabycia w Administracji
„Kurjera Lwowskiego“:

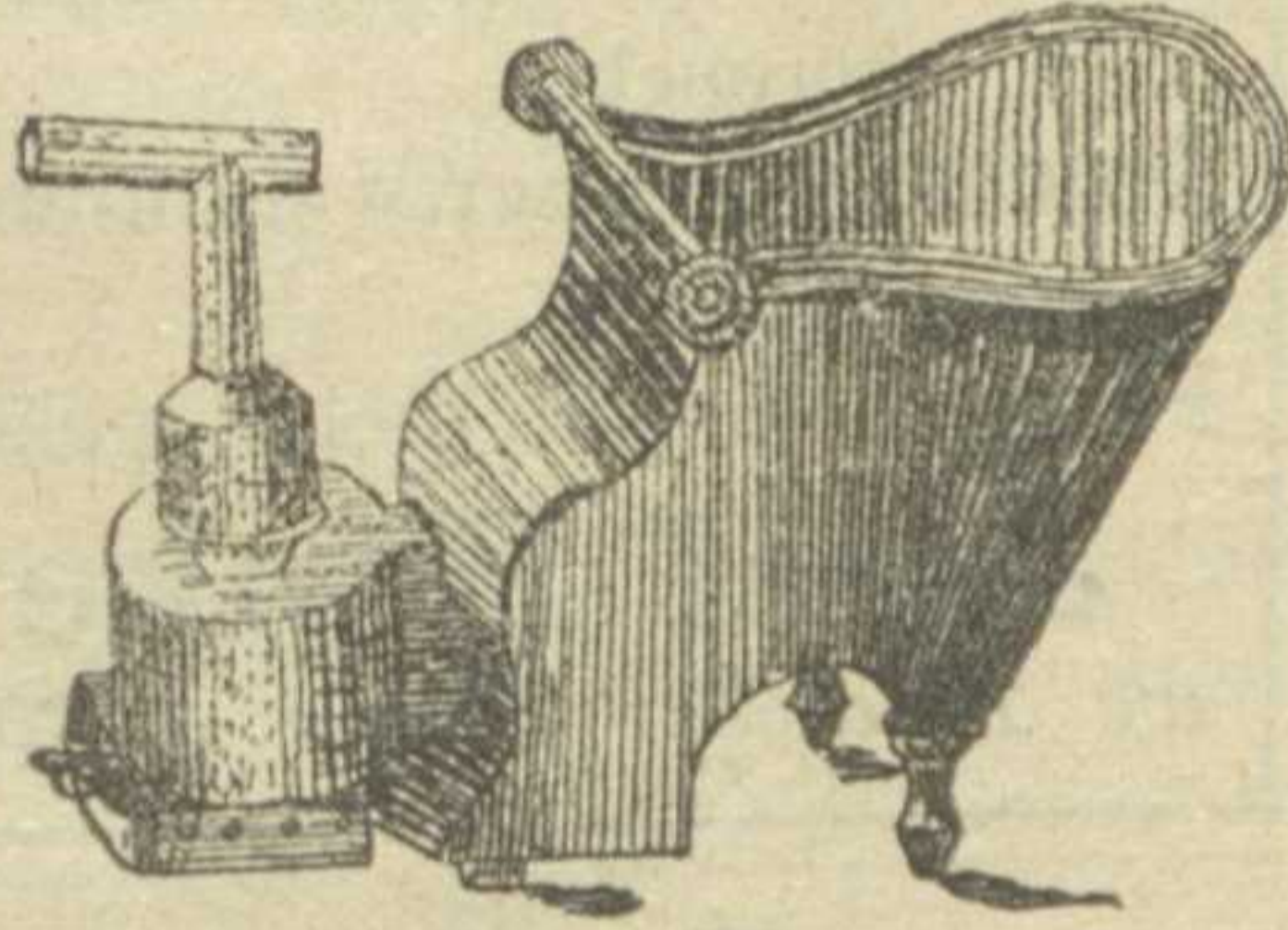
Pieśni i Melodje narodowe (z nutami).
Nakład Księgarni Polskiej, Lwów, 1888 po 60 ct.

Plany miasta Lwowa po 10 centów.

Wantuchy na chmiel

po cenach fabrycznych 2 lub 3
kilogramy ważące są w każdym
czasie do nabycia u Karola Buch-
saba we Lwowie
ulica Kamińskiego liczbą 1.

Doświadzeni
ślusarze maszynowi
znajdą trwałą i popłatną po-
sadę u **Fleischera & Spka** w
fabryce maszyn i giserni że-
laza w **Koszykach** (Kaschau
Węgry) dokąd oferty prze-
syłać należy wraz z odpi-
sami świadectw.



Wanny i kanapki cynkowe
lub blaszane z aparatem
do grzania wody, jakoteż wszel-
kie przybory do kąpeli na możliwie
niskie ceny polecają

A. Ostrowski i F. Bourdon

blacharze

Lwów, ul. Jagiellońska 10.

Na żądanie cenniki oplatnie.
Wypożyczalnia wanien.

Najprzedniejsze perfumy

flakonik po 40, 75 ct., 1 zł., 150 i 2

Wody kolońskie

po 15, 20, 40, 50, 80 ct., 1 zł. i 1.50

Nabyć można w sklepach

IHNATOWICZA

we Lwowie, w Krakowie
i Czerniowcach.

„Praca“

pismo poświęcone sprawom klas
robotniczych wychodzi

we Lwowie od lat 12-stu

Przedpłata wynosi kwartalnie

50 ct., z przesyłką poczt. 60 ct.

Przedpłate i wszelkie listy uprasza

się nadsłać pod adresem: Redakcja

„Pracy“ Józef Daniluk ul. Batorego 28.



KAKAO

(odtłuszczone proszkowane), które
na podstawie rozbioru chemicznego,
dokonanego przez W go prof.
dra Olszewskiego w Krakowie,
Światne Towarzystwo lekarskie kra-
kowskie oceniło i poleciło jako
przetwor djetetyczny — wyrabia

HENRYK TRETER

we Lwowie parowa fabryka czekolady
przy ulicy Kopernika 1. 3.

Cena za 1 kilogr. Kakao w puszkach
blaszanych 3 złr. 20 cent.

Kakao to pozostaje pod ścisłą
kontrolą komisji przemysłowo-
lekarskiej Towarzystwa lekarskie-
go krakowskiego.

Drobne ogłoszenia.

Doniesienia rozmaite
po 1 1/2 centa od wyrazu.

Wszelkie kupony
i wylosowane efekta

wypłaca bez żadnej prowizji

Kantor wymiany

KITZ i STOFF

Lwów, plac Halicki 1. 1.

Zlecenia z prowincji uskutecz-
niają się bezzwłocznie.

Znakomitą bryndzę węgierską,
świeże śledzie pocztowe, losos
i pstragi marynowane, kawior astrach-
niański, grubiarnisty szary na
łodzie przechowywany etc. etc. pole-
ca bandel Alberta Szkowrona, przed-
tem F. W. Królikowski, we Lwowie,
plac Marjański 1. 7. 622

Przygotowanie do egzaminu wstęp-
nego, seminarjum żeńskiego zwa-
szenia języka ruskiego i niemieckiego.
Bielska, Dominikańska 5. 704

Fabryka maszyn M. Dornwalda w
Przemysłu potrzebuje bezzwłocznie
kilku zdolnych ślusarzy maszynowych
i giserów. Zgłaszający raczą się wprost
do Zarządu fabryki pisemnie udać.
718

Poszukuje się maszyny parowej w
dobrym stanie o sile 6 do 12 koni.
Zgłoszenia przyjmują adm. Kurjera.
719

Do egzaminu wstępnego do semina-
rium naucz. żeńskiego lub męskiego
przygotowuje ze wszystkich przedmio-
tów, szczególnie z języka ruskiego,
nauczyciel ludowy we Lwowie. Bliż-
sza wiadomość w administracji Kur-
jera Lwowskiego. 721

Wikt domowy

poleca Mleczarnia Narodowa przy
ulicy Sykstuskiej 1. 29.

Dom z ogrodem w Synowódzku wy-
żem za 600 złr. zaraz do sprze-
dania. Bliższa wiadomość w Kurje-ze.
723

Młody człowiek z praktyką nauczy-
cielską pragnie objąć posadę na-
uczycielską w domu obywatelskim na
wsi lub w mieście. Udziela lekcji tak-
że i wykładowym językiem niemieckim;
na żądanie uczy i francuskiego.
Wiadomość w administracji Kurjera
Lwowskiego pod literami R. Z.
724

Mopsik „Bizio“, barwy tygrysyj zgu-
bił się. Znalazca otrzyma odpo-
wiednie wynagrodzenie od Dra Duba-
nowicza (we Lwowie Ormiańska 1. 3.)
727

Pranie i prasowanie białizny,
czynność w każdym domu — jak
wiadomo, niesłychanie uciążliwa i ko-
sztowna, stało się rzeczą zbyteczną do
czasu, gdy pomyslowi mechanicy wy-
naleźli maszyny, które z podwójną
korzyścią zastępują pranie ręczne. Takim
zakładem, oddającym P. T. Pu-
bliczności nieobciążone usługi i pożytek,
jest niewątpliwie **I. koncesj. Pralni-
nia** (pod 1. 8. ul. Pańska) zaopra-
trzona w niezrównane maszyny
krajowe, patentowanej konstruk-
cji J. Iwanickiego. Pralnia rzeczona,
pod osobistym kierunkiem i odpowie-
dzialnością podpisanej właścicielki po-
zostająca, przyjmuje wszelką białiznę
także do prasowania. Ceny za pra-
nie i prasowanie są tu nad-
zwyczaj umiarkowane, i uprasza
się Wielm. Panie Gospodynie domów,
Zarządźcie zakładów itd. raz jeden
spróbować, a niezawodnie przekonają się,
że pominąwszy już Ich fatygę i stratę
czasu, same koszta prania i prasowania
białizny o potowę taniej Im wypadną.
O taką próbę uprasza.

Marja Świdzińska

właścicielka I. koncesjon. pralni
we Lwowie ul. Pańska 1. 8.

6, 4, 3 pokoje z przynależnościami.
Pokój, nóż, kuchnia, Pr-
mieszkania kawalerskie. Po-
kój i kuchnia. Sklep, sjanic,
wzownie wynajmujecie Zarząd real-
ności Emila Bertemiljana Brajera
Brajerowska 10. w godzinach 9—1
i 3—6. 217

Sklep z nowym urządzeniem
przy ulicy Akademickiej
z powodu zmiany lokalu jest
każdej chwili do odstąpienia.
Warunki bardzo przystępne.
Wiadomość plac Marjański 1. 1.
(skład płócien). 405

Pokój z kuchnią, pokój kawaler-
ski, 5 pokoi z balkonem z kae-
nią, spiżarnią i przynależnościami, z
trzema wchodami. Ulica Zamojskie-
go 1. 1. 703

4 pokoje, kuchnia, przedpokój Ry-
nek 4. 712

Pańska 11. pokój kawale-
ski zaraz do najęcia. 725

duży frontowy pokój i pokoje ka-
walerskie w oficyrnash Kopernika 1. 22.
732

Pamiętajcie o szkole pol-
skiej w Adampolu (w Azyi
mniejszej), gdzie kilkadziesiąt
dzieci biednych tułaczów pol-
skich pomocy waszej wyce-
kuje. Datki choćby najmniej-
sze należy adresować: Con-
stantinople, Magazin Fraget.
Passage du Tunnel Pera
Stanisław Czarnowski.

Praktykanta poszukuje Księgarnia
Polska we Lwowie. 726

Zawiadamiam S. P., że posiadam
kościelne ławki używane po bar-
dzo niskiej cenie do sprzedania. Zgło-
szenia w adm. Kurjera pod lit. A. B.
729

Mam do polecenia nauczycielki
rutynowane, posiadające język
francuski, niemiecki i muzykę. Kozłow-
ska Skarbkowska 3. 730

Restaurator kasynowy poszukuje do
robienia kuchni zaraz w którymkol-
wiek bądź mieście w kasynie. Lisowicz
Skarbkowska 3. 731

Osoba uzdolniona do udzielania grun-
townej nauki muzyki, języka pol-
skiego, niemieckiego i francuskiego
oraz wszystkich przedmiotów szko-
nych podług programu szkoły wydzia-
łowej 8-klasowej poszukuje odpowie-
dniej posady od 1. września rb. Bliż-
sza wiadomość pod lit. A. Z. poste
restante Brzeżany. 742

Asystent farmacji dobrze polecony
znajdzie od 15. sierpnia. b. r. na
dwa miesiące umieszczenie w aptece
St. Lechowskiego w Skolem. Odpisy
świadectw pożądane. Oferty nieu-
zględnione pozostaną bez odpo-
wiedzi. 734

Piękny niklowy remontoir zegarek
o 15 rubinach, w niklowym wer-
kiem doskonale idący, jest zaraz ta-
nio do sprzedania. Wiadomość w ad-
ministracji Kurjera pod W. M.

Chłopiec z ukończoną czwartą kla-
są normalną zostanie przyjętym do
nauki introligatorskiej w zakładzie
Klemensa Fedunia ulica Akademicka
8. we Lwowie.

Dla chłopczyków. I. konces. pry-
watna, cztero-klasowa szkoła lu-
dowa, przygotowuje uczniów do szkół
średnich. Wpisy rozpoczynają się 1.
września. Bliższych szczegółów pro-
gramu nauki i warunków pr. yjęcia
udziela Dyrekcja tego zakładu przy
ulicy Piekarskiej 1. 7. 719

Fortepian i pianina najnowszej
konstrukcji i tylko z fabryk zna-
nych z dobroci i trwałości instrumen-
tów jak: Ehrbara, Schweighofera,
Boesendorfera, Hietzmana, Hofbauera,
Petrofa, Hamburgera, Stingla, Wirtha
i innych, poleca od lat 49 we Lwowie
istniejąca firma: „J. Balko“ we Lwo-
wie przy ulicy Karola Ludwika 7.
J. Balko Mussil.

Mieszkania i sklepy
po 1 cencie od wyrazu.

PASY do MASZYN
OLIWA do MASZYN

NAJWIĘKSZY SKŁAD DLA HURTOWNEJ i DROBNEJ SPRZEDAŻY
u Alojzego Hübnera
we Lwowie, ulica Karola Ludwika 1. 13.

„Exsiccator” uprzywilejow. przez Austrią, Rosją, Germanją,
tysiącne świadectwa za skuteczność.
Broszurka bezpłatnie. — Kraków, Sebastjana 5.
Skład u Alojzego Hübnera Lwów, ulica Karola Ludwika liczba 13. 2

CYRK A. SCHUMANNA



na placu Castrum we Lwowie

Dziś we Czwartek 25. lipca b. r.

o godzinie 8ej wieczorem

Przedstawienie

Występ wszystkich zaangażowanych
specjalności, dam i panów; jazda
i produkcja koni.

Przedstawienie jutro. *A. Schumann, dyrektor.*

Dla niezważających na modę!!!

Handel sukna i towarów wełnianych

modnych — pod firmą

Jan Wallach i Syn

we Lwowie, Rynek liczba 33.

rok założenia 1841

poleca: materje jesienne roku zeszłego
i resztki po bardzo zniżonych cenach.

Zacisze Zakład gastronomiczny
i ogród gościnny ul. Zamarstynowska 25.

Koncert smyczkowy
muzyki wojskowej ek. pułku Nr. 55.

grywa wszystkie Czwartki, Niedziele i Święta uroczyste

o ile pogoda sprzyjać będzie.

Tramwaj konnej kolei umyślnie dla wygody Szanownej P. T. Publiczności zatrzymuje się na ulicy Żółkiewskiej i rogu Balonowej od godziny 4tej po południu do końca jazdy, z kąd tylko w 4 minutach pieszo po gładkiej drodze do ogrodu Zacisze dojść można, gdzie się znajduje

wyborna Kuchnia i najlepszej jakości Napoje.

Zakład przyjmuje obstalunki na miejscu chociażby i na największe zebrania i jest w możności zadość uczynić.

Dwie kregielnie doskonale urządzone można zamawiać dziś na jutro.

Werandy kryte i wykwinne urządzenie.

Usługa przyzwoita, rzetelna, katolicka. Każden z garsonów ma przy sobie cennik jadał i napojów, gdzie na żądanie obowiązany jest przedstawić. — Zarząd zakładu najprzejmiej prosi aby wszelkie rachunki li tylko podług cennika płacić.

Piwo Pilzneńskie i Olomunieckie na butelki.

Marcowy leżak na miary.

W dniu Koncertu wstęp 10 centów.

Morele

wysyłam cały Lipiec, jak w latach poprzednich w 5-cio kilowych koszykach franco do każdej stacji pocztowej 1 sorta olbrz. wybor. 2 zlr., 2 sorta mieszane 1 zlr. 80 centów. — Upraszam o jak najwcześniejsze zamówienia.

S. M. ANDRUCHOWICZ

Skład owoców południowych w Zaleszczykach.

Dla pp. Gospodyń!

Farby na materje do domowego farbowania wszelkich gatunków sukien, sukna, wstążek i t. d.

Farby na materje do szczotkowania,

Farby do piór kapeluszy, domowe do firanek i koronek,

Krochmal kremowy do firanek i koronek,

Farby zielone do mchu, poleca

Józef Hanke

we Lwowie, Rynek 1. 38.

Taniej jak wszędzie



poleca Skład fabryczny wyrobów gumowych

R. KRIMMER

Lwów, Hotel Francuski.

!!! Wiwat konkurencja!!!

Oferuję 5-kilowe kosze

Moreli

najwyborniejszych, olbrzymich po zlr. 1.46 franco do każdej stacji pocztowej

A. Raczka

Zaleszczyki.

! Cud!

NAJTANIEJ!
CHIFONY,
SHIRTINGI,

sprzedaje handel

JANA RIEDLA

we Lwowie.

Próbki na żądanie polecam.

Fr. STUPNICKI

Lwów, ulica Żółkiewska 1. 73.

uprzejmie polecam młocarnie, kieraty, wialnie i młynki, przyjmuje reperacje wszelkich maszyn i narzędzi rolniczych. Ponieważ urządziłem specjalny warsztat reperacyjny, który ma za zadanie odpowiedzieć obecnym wymogom. Dlatego niech mi będzie wolno zapewnić łaskawych odbiorców, że wszelką reperację maszyn tak zagranicznego jak i krajowego wyrobu uskutecznię fachowo sumiennie i dokładnie. Na uwagę zasługuje mój garnitur młocarniany nowej konstrukcji, na który daję kilkolatnią gwarancję takowy różni się od innych lekkością, dobrym wymłotem i wielką trwałością, co poręczam i czy to ustnie, czy listownie gotów jestem uzasadnić. Fachowych monterów wysełam każdej chwili.



Menażerja Franciszka Uhla

w przejeździe przez Tarnopol zatrzyma się na czas jarmarku św. Anny, składająca się z rzadkich okazów zwierząt i ptaków. Na szczególniejszą uwagę zasługują: Lew z pustyni Sahary oraz tygrys, oraz wąż boa i pancernik.

Tresura dokonana przez Francois wywołuje podziw, dokonana na lwie, niedźwiedziu i dwóch wilkach w jednej klatce wraz z owcą swojską.

Dwa razy dziennie karmienie o 4 i 7ej po południu. Ceny miejsc przystępne.

Zadziwiająco działa

Czerny'ego orientalne mleko różane

gdyż nadaje tak delikatną, błyszczącą białą

młodociano świeżą cerę

jak żadnym innym równie nieszkodliwym środkiem nie da się osiągnąć; znakomite na plamy wątrobiane, pieg, przyszcze, zaskórnik, nieładną czerwonosć twarzy, opalenie i inne nieczystości skóry: usuwa każdą cerę żółtą lub brunatną i nadaje się na wszystkie części ciała a 1 zlr., mydło balsaminowe do tego 30 ct.

Czerny'ego Taningene

jest najlepszy, bez ołowiu, pod gwarancją nieszkodliwy, natychmiast skuteczny

Środek do farbowania włosów

na włosy głowy i brody, jakoteż brwi, które w najprostszym sposobie, za jednorazowym użyciem całkiem pewnie, otrzymują napowrót ten sam kolor naturalny, nienaganny, błyszczący, blond, ciemny lub czarny, jaki miały przed posiwieniem i która niepuszcza ani przez mycie mydłem ani w łaźni. Cena 2 zlr. 50 ct.

Skład wszelkich perfumerji; mydła, pudry, kremy, szminki, preparaty glicerynowe, pomady, wyskok szpilkowy, wody do ust, proszki i szczoteczki do zębów, woda złotawa, środki do farbowania włosów, kładzidla, perfumy do chusteczek, Eau de Cologne, środki na cerę kosmetyki i t. d.

Urzędownie ochroniona sumiennie badane i prawdziwe do nabycia u **Antoniego J. Czerny'ego, Wiedeń I. Wallfischgasse 5.**

niedaleko c. k. opery nadwornej, w domu rosyjskiej kaplicy. Wysełka natychmiast za pobraniem; zamówienia od 5 zlr. wolno od porta i opakowania. Prospekty wszelkich mych specjalności na żądanie gratis i franko.

Skład w większych aptekach i perfumerjach; należy żądać wyraźnie tylko preparatów Czerny'ego, a innych nie przyjmować stanowczo.

Proszę sobie mą firmę dobrze zanotować. Skład we Lwowie u Zygmunta Ruckera apt. (apтека pod „Srebrnym Orłem“ poleca) u Leona Fausta, perfumerja ul. Sykstuska 2; w Przemysłu u Wł. Nahlka apt.; w Krakowie u W. Redyka apt.; w Czerniowcach u Altha c. k. apteka obwodowa; w Opawie u Klementyny Pohl, perfumerja Oberring 8.

FARBY do wszelkich użytków
u Alojzego Hübnera we Lwowie, ulica Karola Ludwika liczba 13.
tanie i dobre